

REPUBLIKA

LÓDŹ, WTOREK, 5 CZERWCA 1934 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 152

Min. Goebbels przyjeżdża do Warszawy 13-go czerwca,

aby wygłosić odczyt p.t. „Cele ideologii narodowo-socjalistycznej”. — Pobyt min. propagandy Rzeszy nie będzie miał charakteru urzędowego. — Odczyt odbędzie się w największej sali odczytowej Warszawy za osobistymi zaproszeniami.

Warszawa, 4 czerwca. Podana przez dzienniki poranne wiadomość urzędowa o bliskim przyjeździe ministra propagandy dr. Józefa Goebbelsa do Warszawy stała się sen-

zawie jest OLBRZYMIĘ NIETYLKO W POLSCE, ALE I ZAGRANICĄ, skoro w ciągu dnia dzisiejszego korespondenci prasy zagranicznej, przebywający w Warszawie otrzymali setki

zapytań o terminie przyjazdu, programie odczytu itd.

Nie jest dotąd ustalone, w jaki sposób odbywać się będzie rozdawnictwo czy też sprzedaż biletów na odczyt dr.

Goebbelsa. Najprawdopodobniej dostęp na odczyt będzie uprawniony tylko za zaproszeniami osobistymi, rozesłanymi przez Polską Unię Intelektualną i przez poselstwo niemieckie w Warszawie.

Wyrok w procesie 56 komunistów, którzy organizowali bandy dywersyjne na terenie Wołynia. — 54 oskarżonych skazano na kary od 5 do 15 lat więzienia, dwóch uniewinniono.

Warszawa, 4 czerwca. Dnia 2 czerwca r. b. zakończona została rozprawa karna przed łuckim sądem okręgowym, który na sesji wyjazdowej w Kowlu rozpatrywał spra-

wę przeciw 56 oskarżonym o przynależność do partii komunistycznej i organizowanie band dywersyjnych na terenie Wołynia. Sąd skazał dwoje oskarżonych po 15 lat więzienia, trzech o-

skarżonych — po 12 lat oraz pięciu — po 10 lat więzienia. Z pozostałych oskarżonych 26 otrzymało po 8 lat więzienia, 13 po 6 lat, czterech po 5 lat, jeden na rok, a dwóch uniewinniono.

Wszystkich oskarżonych pozbawiono praw obywatelskich na przeciąg 10 lat.

Należy nadmienić, iż jak to wykazał przewód sądowy skazani po 15 lat więzienia Bukaczkowski Sosant i Koch byli wybitnymi działaczami komunistycznymi oraz funkcjonariuszami KCRPZU, specjalnie delegowanymi do organizowania akcji dywersyjnej na terenie Wołynia.

Zmiany na stanowiskach wojewodów

zostaną dokonane w najbliższych tygodniach.

Warszawa, 4 czerwca. (B) Dowiadujemy się, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni przewidziana jest zmiana na kilku stanowiskach wojewodów w województwach

centralnych, północno-wschodnich i południowo-wschodnich. Tymczasem szczegóły tych zmian trzymane są w tajemnicy.

Zajścia z młodymi Stronnictwa Narodowego na terenie Pomorza. — Młodzi strzelają do policji. — Dwaj funkcjonariusze policji ranni.

Toruń, 4 czerwca. Grupa młodych Stronnictwa Narodowego w Rajkowach (pow. tczewski) usiłowała w dniu 3 bm. uruchomić nielegalny pochód, ściągając grupy młodzieży z pobliskich miejscowości. Policja wezwała demonstrantów do rozjęcia się. Ponieważ nawoływania nie odniosły skutku, a poszczególni demonstranci stawiali czynny opór, władze bezpieczeństwa zmuszone były rozprószyć tłum pałkami gumowymi. Porządek w krótkim czasie został przy-

wrócony.

W czasie rozpraszania dwaj funkcjonariusze policji państw. odnieśli rany.

Ze strony demonstrantów padło kilka strzałów w kierunku policji.

Tegoż dnia w pobliskiej wsi Wielkie Garce wydarzyło się zajście z członkami związku strzeleckiego. Grupa młodych Stronnictwa Narodowego usiłowała napadać na strzelców, którzy odbywali ćwiczenia. Napastnicy zostali odparci przez zaczepionych.

Rząd nie przygotowuje nowych dekretów z dziedziny ekonomicznej.

Warszawa, 4 czerwca. (B) Koła urzędowe zaprzeczają z całą stanowczością zanotowaną przez prasę opozycyjną pogłoskę o przygotowanych przez rząd nowych dekre-

tach z dziedziny ekonomicznej. W szczególności zaprzeczają wiadomościom, jakoby rząd przygotowywał miał dalsze dekrety o oddłużeniu rolnictwa.

W Suwałkach, Ostrogu i Włodzimierzu odbyły się w ubiegłą niedzielę wybory do rad miejskich. — B. B. W. R. zdobył 80 proc. wszystkich mandatów.

Warszawa, 4 czerwca. Na dzień 3 bm. rozpisane zostały wybory do rad miejskich w Suwałkach (wojew. białostockie), Ostrogu i Włodzimierzu (wojew. wolińskie). We wszystkich trzech miastach BBWR osiągnął bezwzględną większość mandatów.

W Suwałkach na ogólną ilość 24 mandatów BBWR otrzymał 14 manda-

tów (dotychczas posiadał 2 mandaty), Ch. D. 3 m. (dotychczas 4) PPS 2 mand. (dotychczas 7), blok żydowski 5 m. (dotychczas 5.) Stronnictwo Narodowe posiadające w dotychczasowej radzie miejskiej swego przedstawiciela, w obecnej radzie nie będzie reprezentowane. Zainteresowanie ludności wyborami bardzo znaczne; udział głoszących 70

procent. We Włodzimierzu na ogólną ilość 32 mandatów BBWR otrzymał 19 mandatów (dotychczas 9), WUO. (ukraińcy prorządowi) 3 m., żydzi - ortodoksyj 2 m., rosjanie 7 m., Undo 2 m., sjonści 5 mandatów.

W Ostrogu na ogólną ilość 24 mandatów wszystkie mandaty (24) przypadają BBWR (dotychczas posiadał 4 m.)

data pocztowa uiszczona ryczałtem.

15 proc. dotych...
eszi, 3 czerwca...
budżetowych...
cu udać się...
ania zawarł...
ni zagranic...
placie rumi...
uje się, że...
spraw zagr...
bierze się...
powrocie m...
stępnie 20...
u wizyta...
oerski...
o Ankar...
(PAT), 3...
wi w towar...
icznych oc...
z oficerów...
icę, udając...
dzie swa...
Konstanty...
ści...
czki przed...
GEL...
rze wenty...
nie...
recz Uber...
PP. Prac...
en spolec...
nia 15 czer...
minie spow...
m do oczek...
egzekucy...
272 Ustaw...
(Dz. U. R...
tórzy nie ur...
powiedział...
(Dz. U. R...
are aresztu...
rzyże wymi...
odawców w...
niez kierow...
tych zakła...
ciw obowią...
oleczna...
zenia w „R...
najtańszym...
interesowan...
leż lokatora...
ależ miesz...
i, 3) sprze...
cz, 4) kupi...
5) dostać po...
wnika — ni...
zenie do „R...
z kuchnia, cz...
tanie komor...
bowa 8, m. 14...
referaty...
uwzględn...
w ciągu tr...
zego ogłos...
sie drugie...
ści co nie...
nie zmieni...
do „adami...
enia ogłos...
rkowska 49 / 64

Rekord lotu Berlin—Londyn.

Berlin, 4 czerwca. Lotnik niemiecki Noack ustalił nowy rekord lotu Berlin—Londyn. Przeleciał on drogę z Berlina do Croydon w ciągu 3 godz. i 50 min. Przeciętna szybkość samolotu wynosiła 264 km. na go-

Manifestacja przyjaźni polsko-włoskiej

w Rzymie na bankiecie na cześć legionistów polskich. — „Węzłów przyjaźni polsko-włoskiej nikt nie potrafi rozerwać” — powiedział gen. Coselschi.

Rzym, 4 czerwca. (PAT) Dziś w hotelu „Excelsior” wydany został przez Związek Ochotników Włoskich oficjalny obiad na cześć delegacji polskiej i belgijskiej.

W obiedzie tym wzięli m. in. udział wiceminister spraw zagranicznych Suvich, ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Wysocki i ambasador belgijski ks. de Lygne, prezes Związku Ochotników Włoskich gen. Coselschi, gen. Doggia, gen. Ademojlo-Lambruschini, sekretarz Zw. Ochotników Włoskich Pescosolido oraz senatorowie i posłowie faszystowscy.

Przed obiadem odbyło się uroczyste wręczenie przez amb. Wysockiego gwiazdy orderu „Polonia Restituta” p. Pescosolido.

Podczas bankietu przemawiał prezes Związku Ochotników Włoskich gen. Coselschi, który pozdrowił delegację polską i belgijską, podkreślając, że z polakami łączy go węzły osobistej przyjaźni. Dla każdego włocho jest jasne — mówił gen. Coselschi — że Polska jest połączona z Włochami węzłami, których nikt nie potrafi rozerwać. Węzły te mają moc kultury, moc ducha. Wystarczyłoby wspomnieć o Unii wersytecie Padewskim i o garibaldczykach polakach, którzy ginęli za niepodległość Włoch. Zresztą — mówił gen. Coselschi — jedynym hymnem narodowym, w którym wspomniana jest nazwa Włoch — jest hymn polski.

Panowie przybyli tu w rocznicę śmierci Garibaldi, więc słusznym jest, abym przypomniał bohaterów polskich, którzy zginęli u boku Garibaldi, broniąc Rzeczypospolitej Rzymskiej. Witam was, panowie, nie tylko wspomnieniem bohaterstwa przeszłości która nas łączy, lecz i rzeczywistością narodu silnego i młodego, rządzonego ręką waszego wielkiego wodza, Marszałka Piłsudskiego. Jest wśród nas wielu — mówił dalej p. Coselschi — którzy widzieli wspaniały wysiłek, do konany w waszej Gdyni, która jest tak bliska naszej Littorii.

Mowę swą zakończył p. Coselschi toastem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i legionistów polskich.

Zkolej przemawiał podsekretarz stanu spraw zagranicznych Suvich, który m. in. podkreślił, że polacy są związani z Włochami nie tylko przeszłością, lecz i zrozumieniem nowego ducha. Tę Polskę, która rozumie swe posłannictwo i swą potęgę, tę Polskę my włosi szanujemy i kochamy. Mam nadzieję, zakończył swą mowę wiceamin. Suvich — że współpraca Belgii, Polski i Włoch wyda owoce dla dobra całego świata.

Po przemówieniu delegata ochotników belgijskich Nyssena zabrał głos przewodniczący delegacji legionistów polskich pos. Starzak, który, podkreśliwszy, że rozmowy pomiędzy żołnierzami winny być prowadzone językiem prostym i jasnym, stwierdził, że ochotnicy belgijscy, włoscy i polscy wal-

czyli o wspólne cele, którymi są: wolność, braterstwo i wielkie ideały wszechludzkie. Walczyliśmy o godność o samostny byt naszych narodów, o twórczy ich udział w budowie cywilizacji i kultury, a dziś walczymy o pra-

wo naszych narodów do wielkości. Walkę tę prowadzi się nie tylko szablą, ale duchem, myślą i wola.

Rzym, 4 czerwca. (PAT) Dziś o godz. 0.25 delegacja legionistów polskich odjechała do Nea-

polu, gdzie będzie przyjęta przez księcia Piemontu.

Na dworcu żegnali legionistów polskich ambasador Wysocki oraz grupa ochotników włoskich z gen. Coselschim na czele.

Bohater „Czeluskina” w Warszawie

w przejeździe z Paryża do Moskwy.—Prof. Schmidt udzielił dziennikarzom wiadomości, dotyczących rezultatów ostatniej wyprawy i akcji ratowania rozbitków z „Czeluskina”.

Warszawa, 4 czerwca. Dziś o godzinie 9.15 pociągiem z Paryża do Moskwy przejeżdżał profesor Schmidt, dowódca ekspedycji na „Czeluskinie”. Wraz z prof. Schmidtem powracał kierownik ekspedycji ratunkowej Uszakow.

Na dworcu Głównym oczekiwali przybycia prof. Schmidta członkowie ambasady Z. S. R. R. z ambasadorem Dawtjanem, przedstawiciele Koła Polarnego w Warszawie oraz komitetu organizacyjnego polskiej wyprawy na Spitzbergen z prof. Dobrowolskim i u-

czestnikami tej wyprawy z kierownikiem jej p. Barnadzikiewiczem. Po tym przybyli liczni przedstawiciele prasy stołecznej. W chwili wyjścia prof. Schmidta oraz p. Uszakowa z wagonu dzieci urzędników ambasady Z. S. R. w Warszawie wręczyły mu wiązankę kwiatów.

Pan Prezydent R.P. w Jaworznie

zwiedzał urządzenie fabryki „Azot”.

Kraków, 4 czerwca. Pan Prezydent Rzplitej w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej dr. Świeżawskiego ministra przem. i handlu Floyar-Rajchmana, b. ministra Kwiatkowskiego i wojewody krakowskiego dr. Kwaśniewskiego zwiedził dziś rano fabrykę zw. azotowych „Azot” w Jaworznie, w której był jednym z założycieli. Przy wjeździe do miasta, Pana Prezydenta powitali starosta Łęcki, członkowie dyrekcji fabryki oraz kompanie honorowe Zw. Strzeleckiego, Zw.

Rezerwisów i delegacja zarządu miedziowego Zw. Legionistów. Pan Prezydent udał się na teren fabryki, gdzie powitany został przemówieniem jednego z robotników. Po zwiedzeniu fabryki, odbyła się konferencja, podczas której Pan Prezydent wysłuchał referatu dyrektora na temat aktualnych spraw technicznych i gospodarczych fabryki. Następnie dyr. Brzozowski podejmował Pana Prezydenta i jego otoczenie śniadaniem. Z Jaworzna Pan Prezydent udał się do Chorzowa.

Nowe zamieszki na Kubie.

Grozi znów wybuch rewolucji.

Nowy Jork, 4 czerwca. Z Hawany donoszą, że sytuacja polityczna na Kubie znacznie się zaostrzyła. W dzielnicy Wedado doszło wczoraj do strzelaniny. Policja była zmuszona do użycia karabinów maszynowych. Położenie gabinetu prez. Mendiety wydaje się być zagrożone. Sekretarz stanu ustąpił. Przewidywane są dalsze

zmiany w gabinecie. W mieście krąży pogłoski o proklamowaniu dyktatury wojskowej. Były prezydent St. Martin rozwija ożywioną działalność. Posiada on licznych zwolenników wśród robotników i młodzieży akademickiej. Agitacja za powrotem byłego prezydenta St. Martina przybrała wielkie rozmiary.

Sprawa o książkę Hitlera.

Nakładca niemiecki skarży francuską firmę wydawniczą o nieprawny przekład książki kanclerza Niemiec p.t. „Mein Kampf”.

Paryż, 4 czerwca. (PAT) Przed trybunałem handlowym odbyła się pierwsza rozprawa sądowna, wytoczona przez monachijską firmę Franz und Her, jako pełnomocników kanclerza Hitlera przeciwko firmie wydawniczej „Les Nouvelles Editions Latines”, o opublikowanie francuskiego przekładu książki Hitlera „Mein Kampf” bez uprzedniego uzyskania autoryzacji.

Francuski wydawca twierdzi, że dzieło to ma raczej charakter manifestu politycznego partji, niż utworu literackiego i dlatego opublikował je bez zezwolenia autora. Firma monachijska żąda odszkodowania i zabronienia sprzedaży tej książki pod grzywną 1 tys. franków od każdego sprzedanego egzemplarza. Wyrok zostanie ogłoszony w późniejszym terminie.

Moskwa, 4 czerwca.

(PAT) Prof. Schmidt i Uszakow przybyli do Niegorieleje powitani honorami wojskowymi przez oddziały graniczne, grono uczonych z prof. mołłowiczem na czele, specjalnych słanników pism moskiewskich oraz bliższą rodzinę.

W Mińsku witali przybyłych Białorusi sowieckiej z premierem Giediem na czele oraz tłumy publiczności. Prof. Schmidt i Uszakow oczekiwani są jutro w południe w wielkiej czystości w związku z przyjazdem czonych.

Dwie katastrofy samochodowe w Niemczech

7 osób zabitych, 34-ranne.

Berlin, 4 czerwca. (PAT) W ciągu ub. niedzieli wyda-

ły się w Niemczech dwie poważne katastrofy samochodowe. W Ruesselheim uległ rozbiciu samochód, wiozący 16 robotników. Trzech robotników zostało zabitych, reszta zaś odniosła ciężkie obrażenia ciałesne.

W Muenster samochod ciężarowy, wiozący 25 osób z międzynarodowych wyścigów samochodowych na Muerburg-ringu najechał na dom. Cztery osoby poniosły śmierć na miejscu.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
przyjmuje:
od 9-3 w domu przy ulicy
Gdańskiej 37
tel. 232-55.
od 4-7 w lecznicy
Piotrkowska 294

Tajemnicze transporty broni

plyną z Ameryki do Azji.

Londyn, 4 czerwca. Z Ameryki Środkowej nadeszły do Londynu sensacyjne wiadomości o tajemniczych transportach broni i materiałów wojennych, które przez kanał panamski kierowane są na Pacyfik i płyną w stronę wybrzeży azjatyckich.

panamski parowce, które prócz wojskowych ładunków najrozmaitszych strukcyj stalowych, jak i stali surowej, przewożą masowo armaty przeciwlotnicze produkcji amerykańskiej i karabiny maszynowe.

Według danych, zdobytych przez agencję Reutersa, w ciągu ostatnich dwu miesięcy przepłynęło przez kanał panamski ponad 30 parowców towarowych, naladowanych żelazem, stalą, ołowiem i t. p. surowcami, dalej skrzyniami amunicji i karabinów. Ostatnio przechodzą przez kanał

Skrzynie z armatami i inna broń zafrachtowane były jako cześć towarowa. Obecne transporty pochodzą z San Francisco, skąd przez kanał panamski wędrują do Azji. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że transporty materiałów wojennych przeznaczone są dla Chin.

„MUZA”
dawnie „LUNA”

Dziś i dni następnych! Najpyszniejszy z pysznych komików świata **VLASTA BURIAN** w swej groteskowej, kapitalnej **„Wesoły Karawaniarz”**
Reżyserji Karola Lamacza. — Nadprogramy. — Ceny miejsc niższe. — Początek dziś o godzinie 4-ej popołudniu

PROWOKACJE NIEMIECKIE W ZAGŁĘBIU SAARY

Szturmowcy hitlerowscy atakują ludność. — Demonstracyjny pochód studentów śpiewających hitlerowskie i antyfrancuskie pieśni. — Maltretowanie zwolenników autonomii Saary.

Paryż, 4 czerwca.

Zawieszony został układ polityczny Niemcami a Francją w sprawie warunków plebiscytu w Saary, mocą którego obie strony miały się powstrzymać od jakiegokolwiek akcji represyjnej i terrorystycznej na terenie plebiscytowym, a już wkrótce do pism francuskich donie-

sienia o nowej fali brutalnych ataków szturmowców hitlerowskich na ludność Zagłębia. Wiadomości te pisma francuskie podają pod charakterystycznym tytułem: „Jak można ufać Niemcom?”

Ag. Havasa donosi z Saarbruecken o zaburzeniach, jakie wydarzyły się wczoraj w Zagłębiu Saary. W Saar Louis grupa studentów niemieckich, przybyłych ze Staugardu autobusami, przeszła przez miasto, śpiewając „Horst Wessel-Lied” i znaną antyfrancuską „Pobijemy Francję”. Na rynku grupa ta połączyła się z tłumem, złożonym w dużej mierze z członków niemieckich stowarzyszeń gimnastycznych, którzy zahamowali cały ruch komunikacyjny, tak że policja nie mogła nic uczynić dla zaprowadzenia porządku.

Niedaleko od rynku znajduje się kawiarnia Lessela, znanego zwolennika status quo w Saarze, która została otoczona przez tłum. Wobec groźnej postawy tłumu Lessel, wyjął rewolwer i nabił go. Został on niezwłocznie aresztowany przez policję, która netylko nie broniła go przed atakami gwałtu ze strony

hitlerowców, ale pozwalała go maltretować, bić i kopać do krwi.

W innym miejscu na dawnych koszarach, zamienionych na mieszkanie, sztandar Saary został obłany atramentem i lizolem.

Członkowie Frontu Niemieckiego poturbowali do krwi zwolennika autonomii Saary niejakiego Rupperta, pochodzącego z nadgranicznego miasteczka Buren-litzbach. W Saarbruecken niepokoje trwały do późnej nocy, przy czym policja, według korespondenta Havasa, netylko nie interwenjowała, ale okazywała sympatię hitlerowcom gestami i słowami.

Paryż, 4 czerwca.

„Petit Parisien” donosi, że partja komunistyczna Zagłębia Saary ogłosiła odezwę, w której wzywa wszystkich swoich członków i sympatyków do głosowania za utrzymaniem dotychczasowego status quo w Saarze. Dziennik paryski zauważa, że decyzji tej nie należy lekceważyć, gdyż partja komunistyczna w Saarze po partji centrum

jest najpoważniejszym stronnictwem w kraju.

W ostatnich wyborach do Landesrat komuniści uzyskali 60 tys. głosów.



Strejk włókienniczy w Indjach.

Londyn, 4 czerwca.

Z Bombaju donoszą, że strejk w przemyśle włókienniczym rozszerza się na przywódców strejku należących do przysłane przez III-cią międzynarodówkę, oraz szczegółowy program akcji rewolucyjnej w Indjach. Ze zbliżonych dokumentów wynika, że komuniści francuscy przygotowują wielkie powstanie przeciwko an-

Amiast „Konferencji rozbrojeniowej” - „Konferencja pokoju”

Projekt Litwinowa przekształcenia konferencji rozbrojeniowej na stałą instytucję, noszącą nazwę „Konferencji pokoju”. — Sowiecki Kom. spr. zagr. stwierdza wzrost objawów niebezpieczeństwa wojny.



Rozbrojenie w karykaturze.

komisja główna zdecydowała:

1) podjąć natychmiast przerwane prace nad zbadaniem istniejących propozycji wzajemnej pomocy i określenia następnika.

2) zalecić plenum konferencji w związku ze szczególną doniosłością, jakiej nabiera obecnie rozległa i nieprzerwana organizacja zabezpieczenia pokoju, uznanie konferencji za stałą, nadając jej nazwę „Konferencji pokoju”.

Konferencja ta miałaby cele następujące: a) kontynuowanie wysiłków w kierunku osiągnięcia porozumienia co do zwołania konferencji w sprawie redukcji i ograniczenia zbrojeń, b) opracowanie układów i powzięcie decyzji, tworzących nowe gwarancje bezpieczeństwa, c) przyjęcie wszelkich środków zaradczych, mogących zapobiec konfliktom zbrojnym, d) kontrola i wykonanie konwencji i decyzji konferencji.

e) konsultacja w wypadku pogwałcenia traktatów międzynarodowych celem utrzymania pokoju. W tym miejscu projekt rezolucji zaopatrzony jest w następującą uwagę: zmiana nazwy konferencji nie wpływa w żadnym stopniu na istniejące dotychczas stosunki pomiędzy konferencją a Ligą Narodów.

3) polecić konferencji zrewidowanie regulaminu konferencji w związku z rozszerzeniem jej celów.

Kłeska suszy w St. Zjednoczonych.

Parlament udzielił 1 miliard 178 milionów dolarów na pomoc dla rolników, dotkniętych suszą. — W wielu miejscowościach grozi rolnikom głód.

Waszyngton, 4 czerwca.

W St. Zjednoczonych Am. Północnej upały panują w dalszym ciągu. Jedynie w okolicach górskich i na północy Stanów spadły deszcze.

Według danych opublikowanych przez „New York Post” panujące upa-

ły spowodowały już śmierć 154 osób. Wyrządzone przez suszę szkody, dziennik w przybliżeniu oblicza na 200 milj. dolarów.

Waszyngton, 4 czerwca.

Izba Reprezentantów przyjęła dziś 309 głosami na 45 ustawę, przyznającą

kredytu w wysokości miljarda 171 milj. dol. na zasilenie ogólnej narodowej akcji pomocy dla rolników dotkniętych suszą. Projekt powyższej ustawy, którą przesłano już do Senatu przewiduje następnie, że o ile prezydent uzna za stosowne kredyty na powyższy cel będą mogły dojść do sumy 6 miliardów.

Katastrofa mostowa na Bystrzycy.

Most, na którym znajdowało się kilka furmanek i kilkunastu pieszych, zawalił się. — Cztery osoby odniosły rany.

Stanisławów, 4 czerwca.

Dziś o godz. 10.15 zawalił się most drewniany na Bystrzycy Sołotwińskiej pod Stanisławem, na drodze wiodącej do Halcza. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy na moście znalazł się jednocześnie ciężki walec drogowy wraz z wozem na narzędzia, kilka furmanek

z drzewem i kilkunastu pieszych. Pod tym ciężarem zawaliło się prześło mostu na długości 27 metrów.

Cztery osoby zostały poranione. Po przewiezieniu do szpitala jedna z ofiar zmarła. Na miejsce przybyła straż pożarna i pogotowie ratunkowe. Most jest drewniany kratowy.

Władze autonomiczne Kłajpedy pod kuratelą policji litewskiej.

Berlin, 4 czerwca.

Z Kowna donoszą, że w ostatnich dniach litewska policja państwowa dokonała licznych rewizji u urzędników władz autonomicznych Kłajpedy. M. in. dokonano rewizji w mieszkaniu insp.

policji kryminalnej i jego sekretarza. Dwaj urzędnicy policji kryminalnej zostali aresztowani. Władze litewskie zaczęły rozpowszechnianie na Litwie śpiewnika partji narodowo-socjal.

BIECHOCINEK
za 191.- zł.

Tani sezon ryczałtowy
ORBISU

Ostatnie dni zapisów

NIEMCY NIE CHCĄ NALEŻEĆ DO NIEMIEC.

W Zagłębiu Saary walczą ze sobą dwa odłamy: zwolennicy i przeciwnicy Hitlera. — Wojna domowa jest tu nieunikniona. — Tysiącom ludzi grozi zagłada w razie zwycięstwa hitlerowców.

Co się dzieje na pograniczu Niemiec i Francji.

Zagłębie Saary jest małym skrawkiem ziemi, między Francją a Niemcami. W Zagłębiu Saary — pod ziemią znajduje się 16 miliardów ton węgla, na powierzchni — 23.000 ludności.

Już za kilka miesięcy, w roku 1935, ludzie ci będą głosowali — za, albo przeciw Hitlerowi. Wynik głosowania obchodzi nie tylko oba sąsiadujące kraje. Od niego będzie zależało, czy Europa będzie wcześniej czy później wciągnięta w awanturę wojenną.

Kampania plebiscytowa już się rozpoczęła. I daje obraz tego, czego należy się spodziewać. Wielki sztandar ze swastyką powiewa nad wielkim cmentarzem, na głównej ulicy Saarbrücken. W oknie tego domu, widnieje portret Hitlera. Kanclerz Rzeszy, wstawiony jest na nim, jako święty. Obok, w wystawie księgarni widnieje drugi portret: Hitlera. Kanclerz — jako djabeł. Grupy ludzi z czołu narodowo socjalistycznego patrzy z podoba na grupki ludzi niszczących w kłacie trzy strzały.

Narodowi socjaliści nazywają swoich przeciwników zdrajcami. Ludzie z przeciwnego obozu nazywają na dowód socjalistów holocą. Dziś gotowi są rzucić się na siebie z nożami. Gdy nastąpi dzień plebiscytu, ludzie ci będą się zabijali wzajemnie. To jest pewnik.

Ale to musi pociągnąć za sobą konsekwencje. Gdy zaczną się zabójstwa, francuzi mogą wprowadzić wojsko, dla przywrócenia porządku. A gdy przyjdą francuskie wojska, zaczną strzelać — cóż uczynią Niemcy? Czy pozostaną bierni?

Zagadnienie Saary przesłab już być zagadnieniem francusko-niemieckim. Zamienilo się w konflikt między osobą Hitlera.

Do stycznia 1933 roku nikt nie wątpił, jaki będzie wynik głosowania. W całym Zagłębiu mieszka zaledwie 8000 francuzów, 8000 na 823.000 ludności. Jedynym językiem, jaki słyszy się tam,

jest język niemiecki. Architektura, potrawa, atmosfera, ludzie — wszystko jest niemieckie.

W odległości 10 minut jazdy samochodem można otrzymać francuskie wino. W Saarze dostaje się piwo. Od Zagłębia Saary do Francji jest tylko jeden krok, ale krok ten równa się olbrzymiej przegrodzie, oddzielającej świat romański od germańskiego.

I w ten sposób do stycznia 1933 roku uważane było za fakt bezsporny, że 95 procent ludności będzie głosowa-

ło za przyłączeniem do Niemiec. Francja wiedziała o tem. Nawet nie ludziła się, że zdoła utrzymać terytorium Saary. W roku 1930 Stresemann, który przekonał Brianda o konieczności ewakuowania Nadrenji, starał się namówić go również do dobrowolnego oddania Saary Niemcom. Nie ulega wątpliwości, że udało mu się to. Ale Stresemann zmarł, a w trzy lata później zjawił się Hitler. I momentalnie cała ludność podzieliła się na dwa obozy: pro i anty-hitlerowski.

Nikt nie prowadzi dziś agitacji, aby Saarę przyłączyć do Francji. Ale tysiące ludzi zaciekle walczy o to, by zostawić ją pod zarządem Ligi Narodów. Niewierzący socjal-demokraci, wierzący katolicy, komuniści, robotnicy, żydzi — wszyscy, którzy widzą, że co zaszło w ostatnich latach w Niemczech, domagają się utrzymania Saary pod zarządem Ligi.

Oni agituja nie za Liga Narodów. Oni agituja przeciwko Hitlerowi. Przewodzą tę agitację namietnie, nieprzemownie. Ale tak samo namietnie prowadzą agitację zwolennicy przyłączenia Saary do hitlerowskich Niemiec.

Po stronie narodowych socjalistów jest 15.000 młodych ludzi, którzy byli w Niemczech i zostali wyszkoleni w obozach pracy. Pono do dnia plebiscytu ma ich być 25.000.

Pomiędzy temi wielkimi, wroczymi grupami, codziennie gotowymi rzucić się na siebie, stoi zaledwie 1000 policjantów, którymi dysponuje rząd komisja Ligi Narodów.

Czy 1000 policjantów, wśród których jest 50 procent narodowych socjalistów i 50 procent antyhitlerowców, będą mogli zapobiec krwawej wojnie domowej?

A w takim razie co uczyni francuzi? Francja oświadczyła kategorię, że nie dopuści do najmniejszego naruszenia praw mniejszości narodowych na terytorium Saary. Niemcy nigdy się nie zgodzą na utratę tego terytorium.

Zadna z pomyłek traktatu wiedeńskiego nie była, tak wielka, jak nienie Saary. Ta pomyłka rodziła wojnę w tym momencie, gdy ona ogłasza całemu światu, że nie chce.

Nie ulega wątpliwości, że Francja chciała spowodować przewrót do t. zw. „prewencyjnej wojny”. Mogłaby to uczynić w Zagłębiu Saary w ciągu jednej nocy. Francja tego nie chce. Ale kto wie, czy ta przewrót nie nastąpi wbrew jej woli i życzeniom?

Rok 1935 może przynieść Europie niezwykłą sytuację.

H. Knickerbocker

Międzynarod. konkursy hipiczne w Warszawie



Przybyłe do Warszawy drużyny hipiczne: Francji, Niemiec i Łotwy złożyły wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. — U góry — drużyna niemiecka, salutuje przed grobem Nieznanego Żołnierza, po środku — drużyna łotewska, na dole drużyna francuska z wieńcami.

Krynica

Dr. med. MIKOŁAJ BORNSTEIN

DOM SZKOŁY

naprzeciwko Łazienek Borowinowych

Morfina.

W przytulnym gabinecie znanego adwokata londyńskiego, Browna, siedział gospodarz i przyjaciel jego, dr. Leevre.

Był mroźny wieczór zimowy. W pokoju panował cichy nastrój półmroku.

— Byłem bardzo zdziwiony, — mówił adwokat Brown, — kiedyś dowiedział się, że porzuciłeś Indie, gdzie podobno zdobyłeś świetną karierę i olbrzymią praktykę lekarską. Nie rozumiem, co wpłynęło na twą nagłą decyzję powrotu do kraju.

Dr. Leevre milczał. Spoglądał ponuro w jakiś odległy punkt. Wreszcie zapalił cygaro i przemówił, jak gdyby z trudem dobierając słowa:

— Czy wiadomo ci, że przed rokiem umarł w Kalkucie brat mój, Artur?

— Owszem, słyszałem o tem. Wiadomość ta uczyniła na mnie piorunujące wrażenie. Człowiek młody, zdrowy, pełen radości życia, w przededniu zdobycia sławy... Aż tu nagle tragiczny wypadek —

— To nie był wypadek — przerwał Leevre, — to było poprostu samobójstwo.

— Samobójstwo?... — Brown poruszył się niespokojnie w głębokim fotelu i spoglądając w oczy przyjaciela, zapy-

tał szeptem prawie:

— Z jakiego powodu?

Cisza zaległa pokój. Dra Leevre wstał i przemierzył kilkakrotnie gabinet, zasłany grubym dywanem. Widać było, że walczy ze sobą. Wreszcie stanął przy piecu, oparł się o ciepłe kafle i rozpoczął swe opowiadanie:

— Opowiem ci wszystko po kolei. Było to przed rokiem. Otrzymałem depechę z Kalkuty, że brat mój zachorował ciężko i błaga mnie, abym przybył natychmiast. Rzuciłem wszystko i pojechałem. Gdy spojrzałem na Artura, zrozumiałem, że to koniec. Kula utkwiała w okolicy serca. O operacji, o jakimkolwiek ratunku nie mogło być mowy. Czyniłem co mogłem.

Nazajutrz po moim przyjeździe nastąpiło chwilowe polepszenie. Poznałem mnie. Uśmiechając się łagodnie, Artur podał mi krótką kartkę papieru.

— Przeczytaj — szepnął ledwo słyszalnie. Czytałem: „Piszę do Ciebie na chwilę przed śmiercią. Nie mogą żyć. Jestem ofiarą morfiny i nie mogę się już oprzeć temu zgnębnemu nałogowi. Zdziwisz się zapewne bardzo. Oto, jak do tego doszło: W

pewnym towarzystwie poznałem panią X., pokochałem ją i zdobyłem jej wzajemność. Byliśmy szczęśliwi, bardzo szczęśliwi. Lecz wkrótce przyjaciółka wyznała mi, że jest morfinistką. Ogarnęło mnie przerażenie. Usiłowałem wyrwać ją z pęt strasznego nałogu. Nadaremnie. Jako lekarz wiesz najlepiej, jak bardzo nałóg ten jest zaraźliwy. Po trzech miesiącach sam uległem. Leczyłem się w sanatorium, dokąd uciekłem od niej. Lecz niema dla mnie ratunku. Umieram i błagam cię w tej ostatniej chwili — ratuj ją. Może nie jest jeszcze zapóźno. Jesteś lekarzem, możesz uczynić wiele...

Dr. Leevre otarł chusteczką wilgotną czoło, wypił duszkiem szklankę wody i po chwili mówił dalej:

— Odwiedziłem ją. Byłem nią oczarowany. Gdy oznajmiłem jej o śmierci Artura, zemdleła. Cuciłem ją, jak najdroższą mi istotę, w duszy przyrzekając sobie, że będę ją ratował. Od tego dnia opiekowałem się nią, jak dzieckiem. Prosiła, żebrała o morfinę, lecz byłem nieubłagany. Kochałem ją, jak sztubak. Zaniedbywałem praktykę. Myślałem tylko o niej. I nadszedł wreszcie najpiękniejszy dzień mego życia: zostałem jej kochankiem. Życie stało się dla nas czarownym snem. Lecz jednocześnie nastąpiła recydywa. Morfina — — Nieszczęśliwa kobieta poprostu na kolanach błagała mnie o

trochę trucizny. Tłumaczyłem, perswadowałem, powoływałem się na Artura. — Teraz kocham tylko ciebie, — powiadała mi.

Nie mogłem patrzeć na jej mękę. Iłem jej kiedyś odrobinę tej trucizny. Dzieliłem się, że się to nie powtórzy. Trafiała mi jednak przekonywać, że jestem trucizną coraz częściej. I pewnego dnia, gdy spoczywałem obok niej, oparła się na mnie ramionami i nagle... uczulem lekkie ułknięcie w przedramię.

Dr. Leevre umilkł. Ponure cię niby skrzydła wielkich ptaków, błysnęło się po ścianach gabinetu.

— Rozumiesz teraz, — ciągnął chwilę — dlaczego tak nagle wróciłem do kraju. Uciekłem. Zdołałem się uratować... A teraz bywaj zdrow, już czuję mnie.

Adwokat Brown uściskał rękę przyjaciela i odprowadził go do bramy. Śnieg, pokrywając grubym kołnierzem, Dr. Leevre szedł powoli, jak gdyby ledwością wlokąc nogi.

— Uciekłem... Uratowałem się... szepotał jego wargi.

Nagle stanął obok latarni, obrócił się trwożliwie na wszystkie strony. Cała była cicha i pusta. Wyjął z kieszeni strzykawkę z kieszonki i szybko, w niewymownym ruchu obnażył lewą rękę do łokcia.

Tłum.

PROTESTY PRZECIWI WYBOROM

składają mieszkańcy 4 okręgów: I, VI, VIII i X.—Kto będzie prezydentem m. Łodzi. — Aresztowani radni nie będą narazie zwolnieni.

Kiedy zbierze się rada miejska.

Losy nowej rady miejskiej w Łodzi jeszcze nie są przesądzone. Zapowiedź wniesienia protestów przeciwko wyborom w kilku okręgach oraz fakt przebywania 12 nowowybranych radnych ze Stronnictwa Narodowego w areszcie śledczym — stawia pod znakiem zapytania zarówno termin zwołania konstytucyjnego posiedzenia rady miejskiej jak i sprawę wyłonienia nowych władz miejskich.

Jak się dowiadujemy, niezależnie od protestów w sprawie stosowania terroru w okręgach I i VIII, co mogłoby pociągnąć za sobą zarządzanie wyborów uzupełniających w tych okręgach, przy gotowywany jest jeszcze jeden protest na czynności komisji okręgowych w okręgach VI i X. Protesty te podnoszą moment

niewłaściwego zakwalifikowania dużej ilości kartek wyborczych,

które zostały unieważnione tylko ze względu na sposób ich wypisania — niebyły one drukowane lecz odbijane na szapirografie. Ponieważ regulamin wyborczy przewiduje, że kartka wyborcza jest ważna bez względu na to czy została wydrukowana, czy pisana ręcznie, tem samem i autorzy protestu wychodzą z założenia, że

kartki odbite na szapirografie są ważne.

W razie uwzględnienia tych protestów — w powyższych okręgach główna komisja wyborcza musiałaby sprawdzić raz jeszcze wszystkie kartki i

ostatecznie je zakwalifikować. O ile sporne karty wyborcze zostaną uznane za ważne, może nastąpić nieznaczne posunięcie w podziale mandatów.

Nie ulega wszakże wątpliwości, że te sprawy przesuną termin pierwszego posiedzenia rady miejskiej.

Drugą sprawą, jeszcze bardziej ciekawą, jest niemożność wyłonienia prezydium zarządu miasta. Artykuł 37 nowej ustawy samorządowej mówi, iż prezydenta miasta i wiceprezydentów wybierają radni

w głosowaniu tajnem większością głosów ustawowej ich liczby.

Tem samem dla wyboru prezydenta i wiceprezydentów musi być w radzie większość składająca się z minimum 37 radnych.

Frakcja Stronnictwa Narodowego, dysponująca 39 głosami, nie miałaby trudności w głosowaniu przy wyborach zarządu miejskiego, sytuację jednak skomplikował fakt, iż, jak wspomnieliśmy, 12 radnych z tej frakcji znajduje się w areszcie śledczym.

W prasie endeckiej pojawiła się przed kilku dniami wiadomość o tem, że aresztowani mają być w najbliższej przyszłości zwolnieni za kaucją. Tym czasem urząd prokuratorski zapowiada, że niema mowy by aresztowani zostali zwolnieni do sprawy sądowej. Śledztwo trwa jeszcze w dalszym ciągu — terminu rozprawy sądowej ustalić nie można.

wego to obiegają wieści, iż rozważana była sprawa ewentualnego zrzeczenia się przez aresztowanych radnych mandatów, by mogli do rady miejskiej wejść zastępcy. Ale tu znów napotkano na szkopuł nie do przewyżnienia: Stronnictwo Narodowe nie liczyło się samo ze zdobyciem tak wielkiej ilości mandatów i z tego względu na listach kandydatów umieściło zbyt mało nazwisk. W ten sposób liczba zastępców jest zgoła niewystarczająca. Nprz. w obwodzie VIII zostali wybrani do rady miejskiej wszyscy kandydaci umieszczeni na liście, wobec czego w tym okręgu niema ani jednego zastępcy. Zrzeczenie się więc przez aresztowanych mandatów nie dałoby rezultatu. W bieżącym tygodniu odbyć się ma posiedzenie zarządu Stronnictwa, na którym zapadnie decyzja co do tych spraw. Co do stanowiska prezydenta miasta, to podobno istniał zamiar sprowadz. prez. z Warszawy, jednakże zebranie zarządów kół dzielnicowych stanęło na stanowisku, iż prezydentem powinien być łodzianin. Dlatego też postanowiono wysunąć

kandydaturę adwokata Kowalskiego.

Będzie to oczywiście możliwe, jeśli adw. Kowalski zostanie do tego czasu zwolniony z więzienia.

Bieżący tydzień przyniesie niewątpliwie wyjaśnienie wszystkich tych kwestji i zadecyduje o dalszych losach łódzkiego samorządu. (i)



Czerwiec	
5	Dzień Bonifacego Jutro Norberta
Wtorek	
Wschód słońca	3.19
Zachód słońca	19.49
Wschód księżycy	0.33
Zachód księżycy	12.56
Długość dnia	16.40
Przybyło dnia	8.22

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Wtorek

Państwo—największym pracodawcą.

Miljardy dolarów wydają rozmaite państwa na roboty publiczne. — Jedyny sposób walki z kryzysem.

Międzynarodowa Konferencja Pracy, której debaty rozpoczęły się w Genewie dnia 4 czerwca r. b., ma między innymi w swoim programie i kwestię robót publicznych, podejmowanych w

szerszym zakresie dla złagodzenia kryzysu i ulżenia bezrobociu. Międzynarodowe Biuro Pracy przygotowało na konferencję obszerny memoriał, w którym przedstawione zostały wysiłki do

tychczasowe w tej dziedzinie oraz zanalizowane skutki polityki robót publicznych w życiu gospodarczym różnych państw.

Nie wolno dziękować lekarzom za skuteczne leczenie.

W specjalnym zarządzeniu, wydanym przez ministra opieki społecznej w związku z wejściem w życie ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej, wyszczególnione są rodzaje ogłoszeń lekarskich i środków leczniczych, na które urzędy wojewódzkie nie będą udzielały zezwoleń.

Do kategorii tej należą ogłoszenia, listy dziękczynne, druki i reklamy, które: 1) dotyczą środków leczniczych, które nie uzyskały zezwolenia na ich obrót; 2) których treść lub forma zawiera informacje lecznicze, mogące wprowadzić w błąd publiczność; 3) zawierają wskazania lecznicze nieprawdziwe, nie odpowiadające działaniom danego środka leczniczego lub przypisujące mu niezgodnie z prawdą cechy wyłącznej

lub przesadnej skuteczności; 4) proponują nadesłanie wskazówek, jak należy się leczyć; 5) opisują objawy choroby lub ilustrują choroby i ich skutki; 6) wskazują jako źródło nabywania zakłady, przedsiębiorstwa lub osoby nieuprawnione do detalicznej sprzedaży danego środka; 7) opisują skuteczność danego środka lub metody leczniczej we wszystkich lub zbyt różnorodnych chorobach; 8) reklamują preparaty żywe i przedmioty użytku w formie zawierającej wskazania lecznicze.

Zezwolenia na ogłaszanie listów dziękczynnych wydawane będą tylko po uprzednim zasięgnięciu opinii właściwej izby lekarskiej i tylko jednorazowo.

Zezwolenia na ogłaszanie listów dziękczynnych wydawane będą tylko po uprzednim zasięgnięciu opinii właściwej izby lekarskiej i tylko jednorazowo.

Cheesz wygrać

miljon?

Kup los w kolekturze

S. PASSIERMAN

Piotrkowska 13

Strzelał do śpiącej, Zemsta odpalonego amanta.

We wsi Podgórze rozegrał się wczoraj dramat miłosny o codziennym przebiegu, ale niecodziennym epilogu. Do 21-letniej Zofji Bednarkówny zaczął się przez dłuższy czas Adam Olejnik, Bednarkówna, początkowo wzajemnie się kochali, ostatnio odwróciła się od niego.

Zemsta, jaką powziął i sposób, w jaki ją na osobie ukochanej wykonał, Olejnik, nie była dotąd notowana w kronikach policyjnych. Oto w nocy, gdy odprowadziła tyłem do okna, dziewczyna Olejnika, korzystając z tego, że okno było zamknięte — Olejnik z nabita dubeltówka zaczął się pod jej mieszkaniem i strzelił w lewe udo.

Olejnik został zatrzymany. Bednarkówna dogorywa w szpitalu. (gr.)

Popis taneczny Tamary Góralskiej.

Cały program niedzielnego poranku w teatrze Rozmałości wypełniły produkcje taneczne uczenic szkoły tańca art. Tamary Góralskiej, oraz samej kierowniczk, która dała się poznać Łodzi nie tylko jako zdolna pedagogiczka, ale, również jako dużej kultury tancerka. Jej duńska Suita Wjenska i Tamiec młodej dziewczyny — to prawdziwe poematy taneczne.

Z uczenic wyróżniły się trzy z klasy zawodowej, tańcząc „Kłótnie sasańskie”, groteskę bez muzyki, i nastrojowa — „Pieśń bez słów”. Dzieci zatańczyły uroczą pantomimę p. t. „Porozumienie narodów na forum tanecznym”, w której każde miało pole do popisu, jako przedstawiciel innej narodowości.

Oryginalne w pomysłach było studium klasyczne w synkopach i ciekawych rytmach. Również niezwykle w pomysłach były „Zmienne nastroje”, „Wspomnienia” i mocny w wyrazie „Dzień gniewu” do którego tekst recytowała p. Ada Polomska, art. Teatru Miejskiego. Program przetykany był humorem Jana Mrozńskiego, który dowcipnie zapowiadał każdy nimer. Strona artystyczna poranku była dobra, poziom artystyczny wysoki, znać w szkole rzetelną pracę i mocną rękę młodej kierowniczk. Ogólne wrażenie z imprezy jaknajlepsze. Dochód — na zakład dla dzieci ociemniałych Łódzkiej Rodziny Radjowej. (wr).

Kłeska pożarów.

Splonęło 16 zagród.

(a) W roku bleż, wyjątkowo wiele strat wyrządzają pożary. Dotychczas zanotowano kilkadziesiąt zbiorowych pożarów, które w poszczególnych wypadkach zniszczyły od 10 do 30 zagród jednocześnie.

Onegdaj we wsi Prądzew, gminy Dąbrowa Rusiecka, powiatu łaskiego, miał miejsce groźny pożar, który zniszczył doszczętnie 16 zagród.

W zagrodzie Stefana Zabkowskiego wybuchł pożar, który na wietrze szybko rozszerzył się i przeniósł na dalszych 15 zagród.

Na ratunek przybyło 11 straży wiejskich z okolicy. Po 5 godzinach wyłożonej pracy zdołano pożar ugasić. Ze wszystkich 16 zagród, składających się z 63 budynków mieszkalnych i gospodarczych zostały jedynie zgliczka. Państw płomieni padły urządzenia mieszkalne, maszyny rolnicze i zapasy paszy. Straty obliczono na 120.000 zł.

Na miejsce przybyli przedstawiciele władz powiatowych, którzy zorganizowali akcję pomocy dla pogorzalców. Ponad 100 osób pozostałych bez dachu nad głową rozmieszczono w okolicy. Policja wdrożyła dochodzenie, celem ustalenia powodów pożaru.

Dokąd pójść wieczorem?

- TEATR MIEJSKI: — Jutro „Zbrodnia i kara”.
- TEATR LETNI (Park Staszica): Dziś o godz. 9-ej wiecz. „Dom otwarty”.
- ZYD. TEATR KAMERALNY (Al. 1 Maja 2): — „Przyczyna”, Leonarda Franka z J. Turkowem i D. Blumenfeld.
- TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18): — Dziś o godz. 8.30 wiecz. „Awantura w rafu”.
- TEATR ROZMAJTOŚCI (Cegielniana 27) Dziś, „Śpiewak ulicy” z Bursteinem.

K I N A:

- CASINO: — „Złoty kłeska”
- GRAND KINO: — „Demon złota”
- MUZA: — „Wesoły karawanarz”
- ROXY: — „Podróż posłubna w troje”
- CAPITOL: — „Człowiek, który ukradł serce”
- CZARY: — „Szalona noc w Zoo”
- CORSO: — „Bokser i Dama”
- PRZEWIOŚNIE: — „Cesarzowa i Ja”
- SŁOŃCE: — I. „Front Zachodu”, II. „6 tygodni wśród apaszów”
- RAKIETA: — Kocha, Lubj., Szanuje..
- SZLUKA: — „Królowa szybkości”
- PALACE: — „Pension-Hotel”
- METRO: — „Złoty moloch”
- ADRIA: — „Złoty moloch”
- ADRIA: — „Złoty moloch”
- OSWIATOWY: — I. „Kabirja”, II. „Noce portowe”
- I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA: — Wystawa prof. Pankiewicza i in.

TEATR REWIJI W OGRODZIE

(Piotrkowska 109).

Dziś, we wtorek, o godz. 8 i 10 rewija p. t. Wybory pod 109”. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach dyrektora Teatru Popularnego — Mieczysława Winklera.

FAŁSZYWY LEKARZ I SZPIEG

został zdemaskowany w Morawskiej Ostrawie. — Oszust „praktykował” przez wiele lat w Pradze, Berlinie, Wiedniu etc...

(x) Przed sądem w Morawskiej Ostrawie stanął w tych dniach, popularny w sferach towarzyskich, dr. Paweł Leontic Werson.

Aresztowanie znanego lekarza wywołało wielką sensację w całej Czechosłowacji, gdzie był dobrze znany i posiadał olbrzymią praktykę. Dr. Wersona aresztowano poraz pierwszy przed kilku tygodniami pod zarzutem uprawiania praktyki lekarskiej, bez posiadania dyplomu z ukończonych studiów.

Aresztowanie przyjął tak energiczną postawę, powoływał się na najwyższe osobistości w kraju, na swoją olbrzymią praktykę oraz popularność że zaskoczono władze, przeprosiłszy lekarza, wypuścili go na wolność, nie badając dokładnie prawdy jego słów. Od tej chwili jednak dr. Werson pozostawał pod stałą, acz dyskretną obserwacją. Obserwacje i śledztwo wykryły niezwykle ciekawą przeszłość tego powojennego awanturnika w wielkim stylu.

Paweł Leontic Werson urodził się w roku 1901 w małym miasteczku powiatu Odeskiego. Po ukończeniu czterech klas szkoły realnej, licząc 15 lat,

wstąpił na ochotnika do wojska i służył w 8 pułku dragonów w Tyraspolu. W czasie wojny wyruszył on wraz z pułkiem na pole walk i wyładował wreszcie w obozie jeńców w Reichenburgu. Jako jeńiec okazał się wielce niesforny i w rezultacie przydzielono go do karnego obozu w Jablunkau. Ciężkie roboty, jakie ukaranej jeńcy musieli tam wykonywać, rychło sprzykrzyły się Wersonowi, wobec czego dobrawszy sobie dwóch towarzyszy,

zbiegł wraz z nimi z obozu. W czasie rewolucji zbiegł z Niemiec i powrócił do ojczyzny, gdzie zaangażował się do armii Denikina w randze oficera.

Przeszłość Wersona posiada wiele luk, których nie zdołano odtworzyć. Wiadomo tylko, że przez pewien czas służył Werson również w armii Skorpadzkiego i generała Bałachowicza, z którą razem przedostał się na terytorium polskie. Zabawiwszy przez pewien czas w Polsce, Werson udał się na poszukiwanie dalszych przygód i kariery.

Przez pewien czas bawił on w Berlinie, Wiedniu, a nawet w Rosji sowieckiej. Poznawszy pewną roslankę, ożenił się z nią i przyjechał wraz z żoną na pewien czas do Morawskiej Ostrawy. Tutaj zaopatrzył się on w fałszywy dyplom z ukończenia uniwersytetu w Odessie

wystawiony na nazwisko Pawła Wersona. Ze sfałszowanym dyplomem wyjechał na Podkarpacie, gdzie pełnił obowiązki lekarza w prowincjonalnym szpitalu. Koledzy lekarze powzięli pewnym czasie podejrzenie o nowym lekarza, ponieważ ten nie mógł dać odpowiedzi na najprymitywniejsze pytania z dziedziny wiedzy lekarskiej. Zachowanie jego w sali operacyjnej wydawało się również podejrzanym. Widząc się w niebezpieczeństwie, fałszywy lekarz zwinął porę manatki i wyjechał do Wiednia, rozpoczynając

praktykę lekarską na wielką skalę. W wielkim mieście łatwiej mu się udawało i cieszył się nawet liczną wencją pacjentów. Działalność jego wydała się jednak izble lekarskiej porę manatki i wyjechał do Wiednia, poddając go egzaminowi

w czasie którego okazało się, że on zwykłym oszustem. Po wyjeździe do Wiednia przebywał w wielu miastach Czechosłowackich, wszędzie praktykując jako lekarz i legitymując się fałszywymi papierami. Praktykował on w Preszburgu, Pradze, Wolowcach, w regu mniejszych miasteczek, aż wreszcie zawędrował ponownie do skiej Ostrawy. Tutaj dopiero wyszło na jaw jego prawdziwe oblicze. Otóż fałszywy ten lekarz, prócz praktyki lekarskiej, posiadał jeszcze zajęcia: sprzedawał swe usługi państwowym, które wykorzystywał dla celów szpiegowskich. Ustalone Werson sprzedawał informacje kim, którzy mu za to płacili, bieżący jakiemu państwu oddawał Nie gardził on nawet pośrednictwem w handlu kokainą i morfiną. Każda ność, która przynosiła zyski, była bra.

Dr. Werson posiadał wspólnika, jakiego Smrkę z Oderbergu, który jednak spełniał tylko podrzędniejsze Proceś niezwykle awanturnika, dździł wielkie zaciekawienie i trwał dni.

W wyniku rozprawy fałszywy lekarz i szpieg skazany został na lata ciężkiego więzienia i zapłaconych kosztów w wysokości 1000 koron skłch. Wspólnik Alfred Smrka ukarano został tylko sześciomiesięcznym zleniem i zaplaceniem grzywny. wymiar kary tłumaczy się Smrka był tylko pomocnikiem na i niezbyt dokładnie wiedział o potrzebnej roli.

Nasz reporter zanotował

Do mieszkańca Jakuba Fuksa przy ul. akiej 17, w czasie nieobecności włamali się złodzieje i skradli bieliznę wartą 1000 złotych.

Do mieszkańca Zelmana Zajdmana, przy Lekarckiej 7, w czasie nieobecności dostali się złodzieje i skradli nakrycia i biżuterję, wartości 6.000 zł.

Ostatnio coraz częściej notowane są wki porzucania dzieci pod murami miasteczka mu wychowawczego na ulicy Krzemienieckiej przez matki, które nie mając możliwości utrzymania dziecka, zostawiają je w pobliżu przytułku. Również w dniu wczorajszym jakieś dwie dziewczynki porzuciły w zawiązanym woreczku czynkę i chłopca, w wieku około 5-6 tygodni. Dzieci umieszczono w domu wychowawczym.

W dniu wczorajszym w fabryce firmy W. Wiener i S-ka (Senatorska 2), w czasie uległ niebezpiecznemu wypadkowi robotnik rol Bodański (Hrabowska 5), któremu obrażenia dwa palce u lewej ręki.

Lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł rannego szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

Do mieszkania Mordki Pacanowskiej przy ul. Pomorskiej 19, włamali się złodzieje i biżuterję i nakrycia stołowe oraz inne mioty na łączną sumę 5.000 zł. Sprawców nie ujęto.

W czwartek dnia 31 maja r. b. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem w Otwocku i tamże pochowany został

b. p. IZAK OLSZER

przeżywszy lat 58.

O bolesnym tym ciosie zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj.

Gdy syn oskarża ojca...

Niezwykła sprawa w sądzie okręgowym.

Przed sądem okręgowym stanął wczoraj Karol Twardowski, oskarżony o usiłowanie zabójstwa swego syna, również Karola.

Twardowski został uniewinniony: temilemnie sprawa jest godna zainteresowania z uwagi na jaskrawo poprzez jej przebieg malującą się nienawiść ojca do syna, panującą w rodzinie oskarżonego.

Sprawa miała podłoże majątkowe. Owym majątkiem był drewniak na przedmieściu i krowa. Syn — szofer, chcąc aby ojciec sprzedał krowę, zjednał dla swych planów matkę. Wieczorem 30 grudnia doszło pomiędzy oskarżonym a jego żoną do awantury na tle spraw czysto małżeńskich, piątego stycznia, gdy matka uciekła od męża do łóżka syna — ojciec oskarżył ją o kazirodztwo i pocałował błą.

W rękę miał rewolwer.

Z awantury skorzystał syn i postanowił oskarżyć ojca o usiłowanie zabójstwa, aby przez czas jego pobytu w więzieniu tak zarządzić majątkiem, jak sobie życzył.

Karol Twardowski — syn sam skonstruował oskarżenie przeciwko ojcu. —

Wbił gwóźdź w podłogę, wyjął go potem i oświadczył w policji, że dziura po gwóźdźu jest wlotem kuli rewolwerowej. Gdy zaś ojciec został zatrzymany — syn sam napisał podanie i podpisał je za matkę, w którym prosił o niezwalnianie ojca z aresztu prewencyjnego.

Akt oskarżenia — opierając się na opinii biegłego, który ustalił, iż owa dziura po gwóźdźu może być wlotem kuli — zarzuca oskarżonemu usiłowanie zabójstwa. Akt oskarżenia podaje pozatem przebieg niezwyklej awantury w domu Twardowskiego, w trakcie której mąż rzucił tak straszne obelgi na żonę. Jednak w toku zeznań świadków wyszła na jaw cała perfidia młodego Twardowskiego. Równocześnie ujawniły się stosunki domowe Twardowskich.

Po przemówieniu adw. Okwiecińskiego

sąd wyніósł wyrok uniewinniający.

Twardowski nie próbował zabić syna, Twardowski „tylko” znieważył i pobli swą żonę. (gas)

Nielegalne zbieranie ofiar.

Ostrzeżenie ministerstwa spraw wewnętrznych.

Bardzo popularnym sposobem zbierania ofiar jest masowe rozsyłanie do różnych osób, a szczególnie osobistości bardziej znanych lub stojących na wyższych stanowiskach społecznych odezwy, niejednokrotnie wraz z jakimś wydawnictwem z prośbą o wpłacenie na konto czekowe PKO. ofiar na pewien cel.

Zdarzają się również wypadki nadсылanie bez uprzedniego uzyskania zgody list składkowych dla zbierania ofiar od ninych osób i przekazywania ych ofiar instytucjom wysyłającym.

Instytucje i osoby, mające z tem do czynienia, nie zawsze orientują się, że

jest to jedna z form prowadzenia zbiorów publicznych i akcja taka uzależniona jest od uzyskania na nią stosownego pozwolenia. W ten sposób wiele instytucyj, zasługujących na zupełne zaufanie i poparcie prowadzi w dobrej wierze nielegalną akcję zbiorową, narażając się na konsekwencje takiego wykroczenia.

Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje celem zorientowania osób, otrzymujących takie odezwy — że instytucje, wysyłające odezwy powinny powołać się zawsze na posiadanie pozwolenia władz na przeprowadzenie zbiorów.

SYTUACJA W ROSJI SOWIECKIEJ.

Zycie jest bardzo ciężkie i trudniejsze, aniżeli na Zachodzie.—Kto jednak ma pieniądze, może dostać wszystko. — Jakie są ceny i wiele ludzi zarabiają.

Wierzą, że w tym roku nie będzie wojny.

Piękna stuprocentowa aryka, która jechała ze mną w jednym przedziale od granicy holenderskiej do Berlina, zwróciła uwagę, że ludziom brak dziś przyjemnych wygód średniowiecza.

— „Chrystus już mi się nie podoba, wole Wotana” — wszystko to jest kulturalnym odpowiednikiem ekonomicznego zacofania. Pewien narodowo-socjalistyczny filozof pisze:

— „Stać się bardziej chłopskim, znaczy może stać się biedniejszym, prymitywniejszym, może nawet mniej cywilizowanym i więcej barbarzyńskim, ale za to bardziej niemieckim!”. A Oswald Spengler występuje ostro przeciwko „optymizmowi postępu”.

Gdy się wraca po wyjeździe z Rosji na zachód widzi się wyraźniej owe różnice psychologiczne i filozoficzne.

Nie ulega wątpliwości, że życie w Rosji jest bardzo ciężkie. W państwach zachodnich obywatele mają znacznie więcej wygód i przyjemności. W Rosji każdy żyje nadzieją, że warunki życiowe się poprawią. Naród spodziewa się, że po ciężkich ofiarach, jakie pociągnęła za sobą pierwsza pięcioletka, nastąpi wreszcie polepszenie sytuacji. Co mi głównie wpadło w oczy po powrocie

do Moskwy i co uczyniło największe wrażenie?... Lepsza odzież, jaka noszą obecnie mężczyźni i kobiety, na ulicach Moskwy. Widać, że wielu posiada garnitury na zmianę, o czym nie mogło być mowy przed kilku miesiącami.

Aprohwizacja przedstawia się również nieco lepiej, niż zima. Wszystko można dostać, jeżeli się ma, oczywiście pieniądze... W kooperatywach żywność jest tania. Ale w kooperatywach można kupić tylko w ograniczonej ilości chleb, mięso, kartofle, śledzie, cukier (600 gramów miesięcznie dla nieproletariusza i dwa razy tyle dla robotników) rzadziej herbatę. Dwukilogramowy bochenek chleba kosztuje rubla, dwa funty cukru dwa i pół rubla. Robotnicy i niektórzy urzędnicy otrzymują dodatek żywnościowy i odzieżowy po cenach wyższych, niż w kooperatywach, lecz niższych niż w sklepach. Ale nawet ci najszcześliwsi, muszą od czasu do czasu korzystać ze sklepów, do których dostęp ma tylko ten, kto posiada dużo gotówki. Reszta obywateli skazana jest na stałe zaopatrywanie się w tych drogich sklepach. Kilo dobrego masła kosztuje w tych sklepach 35 rubli, sera 20 rubli, cukru 15 rubli, herbaty 80 rubli, kawałek mydła kosztuje dwa i pół rubla.

Ale co to jest rubel?... Rubel papierowy posiada mniej więcej wartość jednego złotego centa.

Robotnik zarabia przeciętnie 140 rubli miesięcznie. Co można za to kupić?...

Zależy to przedewszystkiem od tego, co może otrzymać po cenach znacznie zredukowanych na kartki w kooperatywie fabrycznej, a w każdej fabryce te możliwości są różne.

Nie ulega wątpliwości, że w dziedzinie produkcji i podziału dóbr Rosja ma jeszcze wiele trudności do pokonania, ale grunt, że można już dziś przynajmniej wejść do sklepu i kupić to, co komu jest potrzebne. Wczoraj naprzykład kupiłem w „Mostorgu” pompkę do roweru dla mojego syna. Przed rokiem musiałbym ją sprowadzić z zagranicy.

Pierwsza pięcioletka oprócz tych korzyści przyniosła jeszcze co innego — gwarancje nieagresji z zewnątrz. Poraz pierwszy od dwunastu lat, które spędzam w Rosji, przywódcy bolszewicy stwierdzają nawet w rozmowach prywatnych, że w ciągu najbliższego roku Rosja może nie obawiać się napaści. Na dalekim wschodzie gwarantują spokój fortyfikacje, wzniezione dzięki produkcji przemysłu między 1923 a 1933 r.

Dotychczas każdą mowę zachodniego meża stanu i każdą podróż zagranicznego oficera sztabu generalnego traktowano w Rosji jako przygotowanie antysowieckie. Dziś Sowiety wyzbyły się tej manji prześladowczej. Kremlin zdaje sobie sprawę z tego, że Japonia jest w obecnej dobie zbyt zajęta sprawami chińskimi i wewnętrznymi, by zaatakowała Rosję i że Tokio w roku bieżącym nie znajdzie w Europie żadnego sprzymierzeńca.

Zyskała na sile i popularności również czerwona armia. Komisarz wojenny Woroszyłow walczy z Kaganowiczem o palmę pierwszeństwa po Stalinie. Na styczniowym kongresie partyjnym delegaci przechylili szalę popularności na jego stronę. Kongres partyjny wybrał do komitetu centralnego znacznie więcej wojskowych, niż dawniej. Na kongresie tym poruszono nawet sprawę zlikwidowania G. P. U., wychodząc z założenia, że niebezpieczeństwo wojenne minęło i że ilość aktów sabotażowych zmniejszyła się niemal do zera.

Louis Fisher.

Dyzuru opiek.

Dziś w nocy dyżurnia następujące anteki: Sułce, K. Lejnwebra (Plac Wolności 2), Sułce, J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczńska 37), Sułce, F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

— Uczyniliśmy z postępu fetysz... — rzekła.

Jej towarzysze narodowo-socjalistyczni zwalczają maszynę, bo „maszyna powoduje bezrobocie”.

Zdolność produkcyjna Niemiec nie rozwija się obecnie i rząd — jak widać — nie nie zamierza uczynić, aby rozwój ten przyspieszyć. Jeżeli rozwinię się przemysł, wzrośnie nadprodukcja i zaostrzy się kryzys. Hitler wydale ogromne sumy na zatrudnienie bezrobotnych, budując drogi i susząc kanały, ale nie wydatkuje ani grosza na budowę fabryk. Byłby to postęp niepożądany! Tesknota mojej aryjskiej współpasażerki do średniowiecznych wygód, zachwycając się hitlerowców gilotyną i Wotanem — słyszałem ostatnio, jak pewien chłopiec w Niemczech mówił:

Papuga okradała bank.

Tresowany ptak został wreszcie... przyłapany.

Główny kasjer banku Illinois w Chicago, Mr. Henry Forbes, łamał sobie od pewnego czasu głowę nad zagadką, zdawałoby się, wprost nierozwiązalną: kto i w jaki sposób wykrada codziennie prawie z kasy banku banknoty.

Kradzież była tembardziej zagadkowa, że ginęły czasem banknoty dziesięciodolarowe, czasem studolarowe, czasem po jednym, a czasem po dwa banknoty. Nie mogąc dać sobie rady z tą tajemniczą historią, zwrócił się mr. Forbes do biura detektywów. Wydelegowany detektyw zajął się gorliwie sprawą i ustalił przedewszystkiem, iż było rzeczą najzupełniej niemożliwą dla złodzieja przedostanie się do kasy.

Kasa znajdowała się w specjalnym pokoju opancerzonym na 24-em piętrze drapacza, a prowadziła do tego pokoju tylko winda nie zatrzymująca się na żadnym piętrze i strzeżona pilnie przez dozorców.

O włamaniu do kasy nie mogło być mowy wobec pancernych ścian i drzwi okna zaopatrzone były w stalowe okiennice, zamykające się automatycznie o danej godzinie popołudniowej. Którędy więc mógł dostać się złodziej?

Wreszcie po długich obserwacjach zwrócił detektyw uwagę na otwarte

w czasie dnia okno. Z powodu gorąca kasjer otwierał okno, sam zaś odchodził w głąb pokoju, gdzie znajdowało się jego biurko i kasa. Niedaleko od okna stał stół, na którym leżały stopy paczki banknotów. Defektyw czekał cierpliwie godzinę, dwie, trzy. Wem uwagę jego zwróciła papuga, która spacerowała po gzymsie okiennym. Czekał dalej, nie ruszając się z miejsca. Papuga wleciała do pokoju, skoczyła na stół, gdzie leżały banknoty, wyciągnęła dwa papierki z paczki i uniosła je w dziób. Defektyw wychyliwszy się przez okno obserwował co będzie dalej. Papuga przefrunęła na drugą stronę ulicy i wleciała przez otwarte okno na 7-em piętrze przeciwległego domu.

Tam udala się policja w poszukiwaniu złodzieja. Właścicielką papugi była starsza dama, u której znaleziono przy rewizji banknoty ściągnięte przez papugę. Badana przyznała się, iż nabyła tresowaną papugę od katarzyniarza, który obchodził z nią podwórka. Dama wskazała papudze właściwy cel, t. j. okno pokoju, gdzie mieściła się kasa banku i po długiej tresurze pojętny ptak stał się znakomitym złodziejem skrzydlatym.

Strejk robotników budowlanych ma się rozpocząć jutro.

W dniu wczorajszym związek robotników budowlanych wystosował do organizacyi przemysłowców budowlanych pismo, w którym żąda wyrażenia zgody na zawarcie umowy zbiorowej najpóźniej do jutra 6 b. m.

Dowiadujemy się, że robotnicy wy-

sunęli m. in. żądanie ustalenia plac mu-rarza i cieśli wykwalifikowanego w wysokości 1 zł. i 60 gr. za godzinę. Przemysłowcy proponują 80 gr.

W razie nieprzyjęcia tych żądań, związek zapowiada strejk robotników budowlanych i kanalizacyjnych.

„Casino” Ramon Novarro, Helena Hayes

W czarownej, fantastycznej bajce chińskiej „Zółty Książę” Film zakwalifikowany przez Ministerstwo jako artystyczny Reżyserja: CLARENCE BROWN W innych rolach: LEWIS STONE I WARNER OLAND

Grand-Kino „Demon Złota”

FAY WRAY RALPH BELLAMY w rolach głównych Początek o godz. 4 po poł. Nadprogram: Tygodnik Paramountu i P. A. T.

Mieszkanie Twe nie jest odpowiedniem miejscem przechowywania majątku, lecz

SAFE

falli radjowej.

MOICH PIESZCZOT I PIĘĆ ZAWODÓW.

Wielki kiedy ludzie w swych unie poetyckich zaczęli opiewać ziemi, poezja miłosna zajęła pierwszych miejsc. Dytyramby, madrygały, triolety, wiersze epiczne w swych rymach opo- pierwszych spotkaniach wspo- pieszczotach i zawodach. W poezji idzie muzyka. Kompozyto- tyczni tworzyli nieraz swe naj- i najsławniejsze utwory i ze źródła przeżyć własnych, wając muzykę do tekstu poety- tak, jak to uczynił Chopin, Mo- Zelenki, Paderewski i Niewia- woząc muzykę do wiersza A- Kłówicka — „Moja pieszczot- Karłowicz, Lipski, Friedman, i również Zelenki komponu- te pięć pieśni opiewających pie- drugie pięć — zawody, wykona- 1 czerwca o godz. 20,12 Aniela obdarzona pięknym, o krysz- brzmieniu — sopranem, oraz Witas i Józef Korolkiewicz.

SYMFONICZNY ZE STUD- JA.

W pierwszym koncercie symfonicznym ze studja radjostacji war- o godz. 21,15 dyryguje Waler- dejew. Solistka będzie znana Janina Familier — Hesperowa, z orkiestrą wytworną w koncert fortepianowy g-moll. W części orkiestrowej symfonia g-moll Kalinnikowa. Solista symfoniczny Paul Ducas — czarnoksiężniczka.

BANKA NA FALACH ETHERU.

W pierwszym programie radjowym znaj- dująca trzy audycje, w któ- mówili do nich pełna pogody, na wdziałki — piosenka. O godz. 20,15 koncert orkiestry jazzo- usza Sygietyńskiego, Ksenia niewać będzie o miłości i wspo- Nastrojowa piosenka zawiera o godz. 19,15 program Janiny iaci, zaś o godz. 21,10 popłyną eteru słoneczne, włoskie melodie nianiu Stefana Witas.

ROBOTA CHOPINOWSKA.

W czwartym dziele Chopina w ra- jowej audycji w dn. 9 czerwca 20,00 będzie znakomitą pianistka Lotja Rabcewiczowa. Bogaty pro- koncert obejmuje dwanaście pre- i opusu 28-go.

ODCZYTY RADJOWE.

W wakacjach Wymarzony, oczekiwany wypoczynek. Te- wygodnie urlopu, pracującego czo- przystań dla naszych marzeń i Pole do tylu pięknych planów i w. Ale gdy tylko po tych doro- wakacjach wrócimy do domu, bę- rozgoryczeni, że ten wypoczy- wał tak krótko i, że aż jedenaście trzeba czekać na to, aby znów panem swego czasu. Zapomina- że o tem, że przecież dla wy- naszego zostały stworzone te czterotygodniowe wakacje, również i niedziela i czas wolny od Przecież i te chwile to nasze wa- czyż nie powinny one stać się czę- szych planów i projektów. Zale- tylko od nas, abymy je umieli wyzyskać. Szerzej na ten temat mó- przez mikrofon w dn. 4-tym o godz. 18,00 p. Wanda Ivanka

W rynku pisarskim ukazało się ostat- zbiorowe pt. „Światopogląd” które obejmuje cykl wykładów, wygłoszonych przez Instytut Bałtyc- Gdwi. Dzieło to zawiera rozprawy wybitnych pisarzy i uczonych. Pod- ono, że Polska potrafi prowadzić politykę wschodnią jedynie tyl- dy, jeżeli się zdoła się na sil- narsiekwentna politykę bałtycką, związku z obchodzeniem w tygod- nych uroczystościami związa- ze światem dziecka, a następnie matki — pułk. dypl. J. Ulrych w radio odczyt p.t. „Matka i” w dniu 7-ym czerwca o godz.

Wielka skala... w której mu się... et liczn... atalność... ekarskiej... atnowi... o się, że... o wyjeździe... o liczn... ieli miast... dzie prakty... jąc się fakty... kował on w... owach, sz... ków, aż wres... do Muraw... iero... dzwie obdu... z, prócz... zeszcz... usługi radj... zystowały... Ustalono... macie... iaci, be... ddawali... óśrednic... a. Każda... yski, była...

Wszystkim, którzy oddali hołd zwłokom naszego kochanego męża, ojca i dziadka

B. P.

STANISŁAWA JAROCIŃSKIEGO

tą drogą składa gorące podziękowanie

RODZINA.

Posuń się, panie, i ustąp miejsca kobiecie.

GWAŁTOWNY ATAK NA MĘŻCZYZNĘ.

Okazuje się, że ten pan i władca żyje, „jak u Pana Boga za piecem”. —

Kobieta może zastąpić mężczyznę, ale odwrotnie — nigdy...

Mężczyźni, skończcie się wasze panowanie...

(z) Austriacka Liga Obrony Praw Kobiet obchodziła niedawno 95-lecie urodzin swej honorowej przewodniczącej, matki byłego prezydenta republiki austriackiej, Marianny Heinisch.

Uroczystość miała charakter wybitnie bojowy: mało się mówiło o zasługach jubilatki, a więcej o „przewrotności i silnej połowie ludzkości”, t. j. o mężczyznach. Na temat ten obszernie sprawozdanie złożyła przewodnicząca Ligi p. Rosa Mairäder.

W odróżnieniu od większości bojowo nastrojonych feministek, p. Mairäder zaprzecza, jakoby nienawidziła mężczyzn. Ona im prosto zazdrości. — Życie mężczyzny. — twierdzi p. Mairäder, — układa się znacznie łatwiej, aniżeli życie kobiety. Sama przyroda włożyła na kobietę ciężkie obowiązki, których spełnienie odrywa ją na pewien czas od wykonywania swych zawodowych czynności, jak ostatni okres ciąży, poród, okres karmienia i t. p.

Historycy twierdzą, że ongiś panowała na świecie kobieta, mężczyzna zaś odgrywał podrzędną rolę. Od tej pory, w ciągu wielu tysiącleci, mężczyzna mści się za to na kobiecie: matriarchat zastąpiony został przez patriarchat, który okazał się bardziej okrutnym, despotycznym i bezlitosnym. W zamierzonych czasach kobieta mogła rządzić tylko w swej niedznej chacie; dziś mężczyzna jest panem i władcą świata w pełnym tego słowa znaczeniu, — w polityce, nauce, literaturze, sztuce i prasie.

— Porównajcie panie — głosi przewodnicząca ligi kobiecej. — obowiązki, jakie ma współczesny mężczyzna, z obowiązkami, włożonymi przez

cie na dzisiejszą kobietę.

— Mężczyzna musi zarobić na utrzymanie domu i rodziny. To nie jest wprawdzie zbyt łatwo, szczególnie tam, gdy w grę wchodzi praca fizyczna. Jednakże po przepracowaniu pewnej liczby godzin, mężczyzna jest panem swego czasu. Dotyczy to tembardziej urzędników, biuralistów i innych pracowników umysłowych, którzy spędzają swoje kilka godzin przy biurku, w kancelarii lub innym przedsiębiorstwie, — nie nadwyreżając się zresztą zbyt, — a pozatem ani społeczeństwo, ani tembardziej rodzina nie ma prawa niczego od nich wymagać.

— Weźmy natomiast kobietę — gospodynię i matkę rodziny. Nie ma ona swych godzin pracy ani specjalnego zakresu, w którym pracuje. Mężczyzna, gdy jest ślusarzem — uczy się ślusarski, buchalter — buchalterij, dziennikarz — pisze, ekspedient sortuje towary i sprzedaje je. Kobieta musi być uniwersalna, bo do obowiązków jej należy: gotowanie, smażenie konfitur, wypiek ciast, tortów i t. d., solenie ogórków, marynowanie grzybów, pomidorów, szycie, cerowanie i reperacje, pranie i prasowanie, sprzątanie, nakrywanie do stołu, utrzymywanie w porządku ubiorów i bielizny całej rodziny, przyjmowanie gości, palenie w piecach, czynienie zakupów i t. p. i t. p. Musi dalej wiedzieć, jak wywabiać plamy z materjałów, jak konserwować łań, by zachowały swą świeżość, sklejać stłuczoną porcelanę, jak walczyć przeciwko wilgoci, rdzy i innym przeciwnościom gospodarskim, co dawać dziecku, gdy kaszle lub cierpi na niestrawność żołądka, jak robić zimne i gorące okłady i t. d.

— Kobieta-gospodyni i matka — to prawdziwa encyklopedia. Mężczyzna nie jest bynajmniej tak wszechstronny. Obserwujemy, że specjaliści w pewnej dziedzinie są najzupełniej bezradni, gdy coś wykracza poza granice ich kompetencji.

Nie da się zaprzeczyć, że pod tym względem przewodnicząca Ligi Obrony Praw Kobiet, ma całkowitą słusność.

Dzięki swej wszechstronności — kobieta może właśnie pod wieloma względami zastąpić mężczyznę. W ciągu ostatniego dziesięciolecia kobietę złożyły

na to bardzo wiele dowodów. Kobieta może być nie tylko gospodynią, kucharką, wychowawczynią i mamką, ale i pracować na odpowiedzialnych stanowiskach w przemyśle, kolejnictwie, w towarzystwach tramwajowych, w państwowych i społecznych instytucjach, w sądzie, administracji, prasie, literaturze i nauce. Mężczyzna natomiast, — za nielicznymi wyjątkami, których w ogóle nie należy brać w rachubę, — nie potrafi w całości zastąpić kobiety. Zwykły jest bowiem panować i korzystać z usług kobiety.

— Liczba pracujących zarobkowo kobiet wzrasta w stosunku zastraszającym, — twierdzi p. Mairäder. — W porównaniu z okresem przedwojennym liczba niewiast, zatrudnionych w przemyśle angielskim wzrosła 4 i pół razy; we Francji stosunek między zatrudnionymi w prywatnych i państwowych instytucjach mężczyznami i kobietami stanowił w 1913 r. 10:0,8, a w 1933 r. wyrażał się już cyfrą 10:2,7; w Austrii na każdym czterech urzędników przypada jedna urzędniczka (przed wojną liczba kobiet pracujących była 10-krotnie niższa, aniżeli mężczyzn). Odnośnie Stanów Zjednoczonych referentce brak było danych statystycznych; nie ulega jednak wątpliwości, że w Ameryce przynajmniej połowa kobiet pracuje w bankach, biurach, redakcjach, magazynach, fabrykach i zakładach przemysłowych.

— Bezpownie minęła idylla, w której kobieta grała rolę markietanki, a mężczyzna tworzył historię. Obecnie kobieta pracuje już na niwie kulturalnej, buduje życie i tworzy historię. A ponieważ może dorównać mężczyźnie pod względami i w tylu dziedzinach — pragnie zająć kierownicze stanowiska tam, gdzie na to zasłużyła. Wezwanie czy później mężczyzna będzie się musiał posunąć, aby umieścić obok siebie na tronie jako równorzędny towarzyszkę — upośledzona przez tyle wieków kobietę. Patriarchat przetrwał się ostatecznie i musi ustąpić ze sceny.

Jakie formy przyjmie życie, kiedy kobieta zajmie w niem należne sobie miejsce — tego narazie przepowiedzieć nie może nikt, — nawet przewodnicząca Ligi, mającej za zadanie obronę praw kobiety.



TEATR MIEJSKI.
Teatr Miejski. Dana będzie pierwsza wystawiona i zagrana sztuka Dostojewskiego „Zbrodnia i kara” z Dardzińskim, Dąbrowskim, Wasjutyńską, Zmijewską, Paszkowską, Skim, Lenkiem, Szletyńskim i Wnawępczym, lach ważniejszych.

TEATR LETNI W PARKU STASZCJA.
Dzisiaj we wtorek w Teatrze Letnim Staszca wyborna komedia Baluchy „Otwarty” w doskonałym wykonaniu P. Milskiego, Lenka i Szymańskiego. Oszałowania chronią publiczność przed alną niepogodą.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Już za kilka dni żegna Łódź, Burstein, dziś grana będzie komedia „Śpiewak ulicy”.

TEATR POPULARNY (Ogroda).
Dzisiaj, we wtorek, o godzinie 8.30 przedstawienie dla „zrzeszeń farsy aktorów” p. L. Awantura w raju. Bałba, reżyseria K. Opalińskiego.

RADIODROG

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA
WTOREK, 5 czerwca 1934 r.
6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne...
6.35—6.40: Muzyka z płyt 6.40—6.45: Nastyka, 6.55—7.05: Muzyka z płyt 7.05—7.10: Dziennik poranny, 7.10—7.20: Muzyka 7.20—7.25: Chwilka pań domu, 7.25—7.35: Rozmaitości, 7.35—7.40: Odczytanie programu dnia bieżącego, 7.40—11.57: Przerwa, 11.57—12.00: Sygnał czasu z Waresawy Hejnał, 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne, 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy, 12.10—12.40: Koncert zespołu sal. N. 12.40—12.55: Program dla dzieci młodzieży, a) Opowiadanie p. t. „Jak Bukaszał”, b) Piosenka „Paryż” — Ireny Rakowskiej, 12.55—13.00: Śpiewa Konrad Zelechowski, 13.00—14.00: Moment południowy, 13.00—14.00: Moment południowy, 13.00—14.00: Moment południowy w Katowicach, 14.00—14.05: „Z muzyki”, 14.05—14.10: Wiadomości o ekspedycji, 14.10—14.20: Komunikat Izby Przemysłowej w Łodzi, 14.20—16.00: Przerwa, 16.00—17.00: Koncert zespołu B-ci Dostojewskiego, 17.00—17.15: Skrzynka PKO, 17.15—18.00: Recital fortepianowy Janusza Sockiej - Ochlewskiej, 18.00—18.15: Odczyt, 18.15—18.45: Pieśń w wyk. Ireny Gadzińskiej, 18.45—19.00: Skrzynka pocztowa Łódzka w red. Tadeusza Strzeteleki, 19.00—19.10: Rozmaitości, 19.10—19.15: Odczytanie programu na następną noc, 19.15—19.50: Trzech Straussów: Josef, Johann i Eduard (płyty), 19.50—20.00: Wiadomości sportowe, 20.00—20.02: „Myśli wybrane”, 20.02—20.12: Recytacje poezji, 20.12—20.55: O operze „Marja” — Romana Kowskiego — mówić będzie prof. Stanisław Niewiadomski, 20.25—23.00: „Marja” — opera Romana Kowskiego (ze studja) W przerwie I-ej: Dziennik wojenny, W przerwie II-ej: Komunikaty, 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne i komunikacji lotniczej i komunikacji morskiej.

DZIŚ SŁUCHAMY.
19.55. LONDYN REG. „Otello” — opera W. Goethego (akt I). Tr. z Opery Krol. w Garden.
20.35. BUKARESZA. Koncert symfoniczny.
20.45. MEDJOLAN. „Maskota” — operka drena.
21.00. OSLO. Koncert symfoniczny.

KINO „ROXY”
Narutowicza 20

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
Brygida Helm, Albert Prelean w filmie „Podróż poślubna we troje” realizacji słynnego Joe Mava. — Fascynująca gra niewidzianej ułubienicy ekranu Brygidy Helm w roli gwiazdy filmowej. — Walka serca z rowożaniem! — Sala chłodzona sposobem ograniczonym. — Ceny miejsc: 1.09, 1.60 i 2.20. — Początek seansów o godz. 4 po poł.

Kurier Handlowo-Przemysłowy Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Niekonwencje. Pierwsze zwiastuny sezonu zimowego

Łódź, 5 czerwca 1934 r.
Stosunki dewizowe z dnia na dzień stają się coraz bardziej dramatycznymi. Celem szeregu galezi dochodzących ostatnio obstrzenia, zadające ciosy naszym importerom.

Ważnym przedmiotem dewizowym staje się już nie tylko, jak wywoziliśmy 30. w maju — 25. w czerwcu, tylko dziesięć procent normalnego zapotrzebowania, ale w dodatku ocena, że dla Polski, która w tym czasie była w stanie wojny z Niemcami — jest to szczególnie krytyczny moment.

Ważnym przedmiotem dewizowym staje się już nie tylko, jak wywoziliśmy 30. w maju — 25. w czerwcu, tylko dziesięć procent normalnego zapotrzebowania, ale w dodatku ocena, że dla Polski, która w tym czasie była w stanie wojny z Niemcami — jest to szczególnie krytyczny moment.

Ważnym przedmiotem dewizowym staje się już nie tylko, jak wywoziliśmy 30. w maju — 25. w czerwcu, tylko dziesięć procent normalnego zapotrzebowania, ale w dodatku ocena, że dla Polski, która w tym czasie była w stanie wojny z Niemcami — jest to szczególnie krytyczny moment.

Ważnym przedmiotem dewizowym staje się już nie tylko, jak wywoziliśmy 30. w maju — 25. w czerwcu, tylko dziesięć procent normalnego zapotrzebowania, ale w dodatku ocena, że dla Polski, która w tym czasie była w stanie wojny z Niemcami — jest to szczególnie krytyczny moment.

Dr. A. Z.

Wzrost zapotrzebowania na przędzę trykotażową.

Zbyt przędzy bawełnianej w ub. tygodniu był nadal jeszcze niewielki, wskutek czego zapasy jej uległy dalszej wyżce, wynoszącej około 60 tysięcy kg. Wobec rozpoczęcia już sezonu zimowego w branży trykotażowej zapotrzebowanie na ten gatunek przędzy nieco zwiększyło się, natomiast w działach przędzy zwykłej trwała — jak już zaznaczyliśmy — międzysezonowa cisza.

Ceny przędzy bawełnianej były całkowicie niemal utrzymane i odchylenia w porównaniu z cenami z tygodnia poprzedniego, były minimalne.

Ceny te za 1 kg. w centach amerykańskich, obliczając kurs dolara po zł. 8.89 kształtowały się następująco za gatunek „Prima“ nr. 8 Mule I — 29.25, nr. 8 Mule II — 26.50, nr. 10 Mule I — 30.25, nr. 10 Mule II — 27.50, nr. 12 Mule I — 31.25, nr. 12 Mule II — 28.50, nr. 16 Mule — 32.75, nr. 5 Water — 23, nr. 16 pojedynczy — 32.75, nr. 20 pojedynczy — 34, nr. 24 pojedynczy — 36, nr. 26 pojedynczy — 38, nr. 32 pojedynczy — 43, nr. 32 podwójny — 52, nr. 20 podwójny — 41, nr. 24 podwójny — 43, nr. 40 podwójny z bawełny egipskiej — 61.5, nr. 32 podwójny Melange na szpulkach — 68.5, nr. 16 podwójny Melange — 49.50.

Zamówienia zagraniczne dla przemysłu jutowego

Kalkulacja się poniżej kosztów własnych.

Cena juty surowej wykazuje tendencję nieco słabszą. Cena worków jutowych wynosi nadal 196 zł. za 100 kg. Napływ zamówień na wyroby jutowe jest umiarkowany, fabryki juty pracują przy ruchu ograniczonym. Zamówienia zagraniczne napływają w ilości niewielkiej, przyczem ceny kształtują się o ca. 20 proc. poniżej kosztów własnych.

Ceny konopia krajowego utrzymują się nadal na stosunkowo wysokim poziomie, przyczem różnica między konopiem krajowym i konopiem pochodzenia włoskiego wynosi około 9 zł. Mocna tendencja cen konopia krajowego tłumaczy się zmniejszeniem się zapasów konopia surowego i paków konopnych na rynku wewnętrznym. Wysoka cena surowca krajowego pogorszyła kalkulację cen eksportowych w wyrobach konopnych i doprowadziła do zupełnego zaniesienia transakcji eksportowych. Wyroby konopne bywają wyłączone na rynku wewnętrznym przy tendencji prawie spokojnej. Napływ zamówień na wyroby lulane jest umiarkowany, przemysł jutowy wykonuje zamówienia dawniejsze, które umożliwiają mu dostateczne wykorzystanie wrzecion i krosien.

Przygotowania do nowych rokowań handlowych.

Lista żądań angielskich nadeszła do Warszawy.

Po okresie ożywionych rokowań traktatowych, związanych z wprowadzeniem nowej taryfy celnej, obecnie nastąpił okres przejściowy. Przewidywanym jest przeprowadzenie prac przygotowawczych do rokowań z W. Brytanią. W ub. tygodniu nadeszła do Warszawy lista żądań celnych i innych, wysunięta przez W. Brytanię w stosunku do Polski — w wyniku gruntownych badań, przeprowadzonych dwukrotnie przez odpowiednie czynniki brytyjskie na terenie Polski. Żądania te stanowią obecnie przedmiot badań zainteresowanych czynników rządowych oraz kół gospodarczych.

Restrykcje importowe nie prowadzą do celu.

Zamknięcie przywozu w Rumunii nie przyniosło poprawy bilansu handlowego.

Szeroko stosowana przez rząd rumuński zasada ograniczenia importu nie daje takich rezultatów, jakich oczekiwano. Ogłoszone mianowicie dane statystyczne za marzec r. b. wykazały, że nastąpiło dalsze pogłębienie pasywności rumuńskiego bilansu handlowego, przyczem saldo ujemne wyniosło 36

CENY
biletoy pociągami pośpiesz., w obie strony wraz z pasportami i formalnościami

KARLSBAD
III kl. — zł. 214,30, II-a — zł. 252,40

MARIENBAD
III kl. — zł. 215,15, II-a — zł. 253,55

FRANZENSBAD
III kl. — zł. 219,20, II-a — zł. 258,80

ORBIS

Giełda warszawska.

Warszawa, 4 czerwca.
Dewizy: Belgia 123.80 (sprzedaż 124.11, kupno 123.49); Gdańsk 172.65 (sprzedaż 173.08, kupno 172.22); Holandia 359.00 (sprzedaż 359.90, kupno 358.10); Kopenhaga 120.05 (sprzedaż 120.65, kupno 119.45); Londyn 26.88 (sprzedaż 27.01, kupno 26.75); Nowy Jork 5.301/4 (sprzedaż 5.331/4, kupno 5.271/4); Paryż 5.303/4 (sprzedaż 5.333/4, kupno 5.273/4); Praga 22.04 (sprzedaż 22.09, kupno 21.99); Szwajcaria 172.30 (sprzedaż 172.73, kupno 171.87); Sztokholm 138.55 (sprzedaż 139.25, kupno 137.85); Włochy 46.00 (sprzedaż 46.12, kupno 45.88); Berlin 206.60 (sprzedaż 207.12, kupno 206.08).
Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita, w dalszym ciągu mocna dewiza na Włochy. Dolar w obrotach prywatnych 5.283/4—5.281/2; rubel złoty 4.591/2—4.591/4; dolar złoty 8.91—8.903/4 rubel srebrny 1.35; rubel w bilonie rosyjskim 0.63, gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marki niemieckie w banknotach 202.50; w obrotach prywatnych funty (banknoty) 26.87.
Papiry procentowe: 3 proc. poź. budowlana 44.75; 7 proc. poź. stabilizacyjna 67.88—67.38 (w proc.); 4 proc. poź. inwestycyjna serlowa 116.00, 4 proc. poź. inwestycyjna 113.00; 5 proc. konwersyjna 64.90; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25, 8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol. 74.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 34.00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48.75—49.00, 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 56.13—56.50—56.38; 5 proc. L. Z. Lublina 1933 45.50.
Akcje: B. Polski 87.00—86.75, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 20.50; Lipop 10.65 bez kup. za 1933, za który dają 1.50; Starachowice 10.60.
Dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji tendencja niejednolita.
7 i pół proc. pożyczka Śląska dolarowa 67.50.

Giełda łódzka.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej notowano: dolary — sprzedaż 5.20, kupno 5.28, poź. stabilizacyjna 68.50—68.00, poź. inwestycyjna 113.50—113.00, poź. budowlana 45.00—44.75, dolarówka 53.50—53.00. Tendencja utrzymana.
Rynek pozagiełdowy cechował wczoraj zupełnie spokój, ogarniający obroty zarówno walutami, jak i papierami lokacyjnymi — do minimum. Z tych względów nieliczne transakcje walutami zawierano po kursach lekko niższych. Dolary oddawano po 5.27, kupowano po 5.25, funty w sprzedaży 26.90, w placeniu 26.90. Dolary złote bez zmiany, 8.92 i 8.91. Nie zmienił również cen Bank Polski, który za funty placił 26.75, a za dolary 5.25, 5.27 i 5.29 (czekaj).
Na rynku walorów do transakcji wycięt nie dochodziło. Orientacyjne kursy nie uległy zmianie.

Upadłości i układy.

Na zebraniu wierzycieli masy upadłości firmy „Józef Richter Sp. Akc.” uchwalono, by na dalsze uruchomienie fabryki sprzedać część krosien, wobec czego sędzia komisarz wystąpił do Sądu z wnioskiem o zezwolenie na sprzedaż 350 krosien tkackich pod warunkiem, że uzyskana ze sprzedaży ta suma będzie użyta na kapitał obrotowy, a nie na inne wydatki.
Sąd zezwolił na powyższą sprzedaż z tem, że winna ona nastąpić na podstawie ofert, zebranych naskutek ogłoszeń w piśmie miejscowych.

Na wniosek syndyka masy upadłości Ignacego Chylińskiego, prowadzącego piekarnię w Łodzi przy ulicy Półnej 49, sąd wyznaczył dodatkowy i ostateczny dwutygodniowy termin sprawdzania wierzytelności.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork.	Loco	11.95,	czerwiec	11.70,
	lipiec	11.76—11.77,	sierpień	11.84,
	wrzesień	11.91,	październik	11.99—22.00,
	listopad	12.04,	grudzień	12.10—12.12,
	styczeń	12.16,	luty	—
	marzec	12.26,	maj	12.36.
Nowy Orlean.	Loco	11.83,	lipiec	11.73,
	październik	11.97,	grudzień	12.07,
	styczeń	12.11,	marzec	12.22,
	maj	12.32.		
Liverpool.	Loco	6.41,	czerwiec	6.18,
	lipiec	6.16,	wrzesień	6.14,
	październik	6.13,	listopad	6.10,
	grudzień	6.11,	kwiecień	6.11,
	maj	6.11,	lipiec	6.10,
	październik	6.18,	listopad	6.73,
	grudzień	6.77,	styczeń	6.77,
	marzec	6.80,	maj	6.80,
Brema.	Loco	13.75,	lipiec	13.45,
	październik	13.64,	grudzień	13.76,
	styczeń	13.81,	marzec	13.90,
	maj	13.99.		

OBSTRUKCJA.
Człowiek przedstawiciele nowoczesnej gineologii wypróbował w wielu wypadkach naturalną wodę gorzką „Franciszka — Józela” jako środek działający szybko, pewnie i bezboleśnie.

Wszyscy zdobywają P. O. S. W. Tygodniu propagandy P. W. i W. F. od 4 do 10 czerwca b. r.

Życie społeczne.

ORLACKIE OBOZY WYPOCZYNKOWE W PIENINACH.

Zarząd Główny ZPMP „Orle” zorganizował w br. obozy wypoczynkowe dla swych członków.

Obozy położone są w miejscowości Szczawa, przepięknych okolicach Pienin, tuż za słynną Szczawnicą.

Opłaty z przejazdami i całkowitem utrzymaniem wynoszą: za 30 dni — 30 zł, bezrobotni 20 zł., za 15 dni — 15 zł., bezrobotni 10 zł.

Równocześnie z obozem dla członków, urządzony został obóz dla członkiń na tych samych warunkach. Otwarcie obozów 15.VI.1934. — Zamknięcie 31.VII.1934 r.

Zapisy przyjmują wszystkie Kola „Orlecia” w Łodzi i w województwie oraz Zarząd Okręgowy Łódzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86 — codziennie.

Warunkowo w obozach mogą uczestniczyć i sympatycy „Orlecia”.

ZE STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW.

We wtorek, dnia 5 czerwca r. o godzinie 20.30 odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 53, posiedzenie Sekcji chemiczno-włókienniczej Stowarzyszenia Inżynierów i Architektów w Łodzi.

Członków sekcji uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

ZJAZD KANIOWCZYKÓW I ŻELIGOWCZYKÓW.

W 15-tą rocznicę powrotu do kraju 4-ej Dywizji Gen Żeligowskiego odbędzie się w Stanisławowie w dniu 10 czerwca br. Zjazd Kaniowczyków i Żeligowczyków. Dokładnych informacji udziela i zapisy przyjmuje kolega Kossowski Ignacy, Przejazd 16 w firmie „Elektrowid”.

TYDZIEŃ PROPAGANDY PW I WF.

Wczoraj rozpoczął się Łódzi tydzień propagandy PW i WF, którego celem jest zwerbowanie pod sztandary P. W. jaknajliczniejszych rzesz społeczeństwa, popularyzacja wychowania fizycznego oraz generalny przegląd dorobku prac organizacyjno-przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w Łodzi.

W ciągu bieżącego tygodnia odbędą się wycieczki szkolne i organizacyjnej PW i WF oraz masowe zawody o zdobycie POS i O. S.

POS zdobywać można codziennie w godzinach od 4 do 8 po południu na boiskach ŁKS, przy Al. Unji, WKS na Placu Hallera, „Sokoła” na ul. Tylniej, „IKP” na ul. Ogrodowej, Tow. Nauczycieli na ul. Narutowicza 68.

O. S. (odnośnie strzelecka) zdobywać można na boiskach WKS na Placu Hallera i ŁKS na Al. Unji w godzinach od 7 rano do 8 wiecz.

W niedzielę, dnia 10 czerwca nastąpi clou uroczystości: ogólnomiejskie święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego z następującym programem:

O godz. — wyścig kolarski pod kjer. ŁOZK w parku Poniatowskiego, o godz. 9 — Msza polowa w parku Poniatowskiego, o godz. 10 — defleada i o godz. 4 po południu pokazy na boiskach ŁKS i WKS.

W święcie biorą udział szkoły powszechne, szkoły średnie, PW., PWK., Czerwony Krzyż, LOPP, Związek Strzelecki, ŁOZLA, ŁOZGS.

Sport

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 34 z dnia 1 czerwca 1934 r.

1) W związku z punktem 3 Komunikatu Zarządu ŁZOPN Nr. 33 z dnia 29 maja 1934 roku wyjaśnia się, że:

Zarząd PZPN zasadniczo stoi na stanowisku dopuszczalności i zgodności z odnośnymi obowiązującymi przepisami w sprawie amatorstwa sportowego istnienia trenerów - amatorów, będących równocześnie czynnymi graczami. Zarząd PZPN wychodzi z zasadniczego założenia, iż organizując we własnym zakresie szkolnictwo sportowe winien umożliwić poszczególnym absolwentom kursów, przez siebie zorganizowanych, praktyczne zastosowanie zdobytych wiadomości pedagogicznych i tem samem podciągnąć poziom sportowy, podległych mu członków pośrednich.

Warunkiem nieodzownym dla pogodzenia amatorskiego charakteru czynnego gracza z funkcją niejako zawodową jest ściśle stosowanie się do przepisów Statutu PZPN par. 40.

Instancją pierwszą, kompetentną dla uznania gracza czynnego - instruktora amatora, jest Okręg terytorjalny. Na wniosek Okręgu danego instruktora - amatora zatwierdza Zarząd PZPN. Niestosowanie się do powyższego polecenia może pociągnąć za sobą wytoczenie odnośnemu klubowi względnie zawodnikowi sprawy o zawodowość.

W tym celu kluby (zgodnie z Komunikatem Zarządu ŁZOPN Nr. 33 pkt. 3) sporządzają wykaz graczy-trenerów.

Skleci Okręg przedstawi swe wnioski do Zarządu PZPN, który poweźmie w tej sprawie decyzję.

2) Podaje się do wiadomości, że Zarząd ŁZOPN, na podstawie materiałów, dostarczonych przez specjalną Komisję, uznał sekretarza Strzeleckiego Klubu Sportowego (Łódź) p. Juliusza Knyca za winny obrazę sędziego i prowokacyjnego zachowania się po zawodach Makkabi — SKS w dniu 1. 4. 1934 roku na boisku W. K. S. i postanowił pozbawić p. J. Knyca władzania jakichkolwiek funkcji w klubach i władzach piłkarskich w Okręgu Łódzkim na przeciąg jednego roku, t. j. do dnia 1 czerwca 1935 r. Jednocześnie Zarząd ŁZOPN postanowił wystąpić do Związku Polskich Związków Sportowych za pośrednictwem PZPN o rozszerzenie dyskwalifikacji p. J. Knyca na wszystkie Związki Sportowe.

3) Decyzją Zarządu ŁZOPN z dnia 28. 5. 1934 r. przyjęto w poczet członków ŁZOPN następujące kluby sportowe:

- a) Sekcja Sportowa I-ej Kompanii Związku Strzeleckiego w Turku — „Orzeł”,
- b) Towarzystwo Sportowe „Garbarnia” w Kaliszu, ul. Majkowska 17,
- c) Związek Strzelecki — Oddział Konstytucyjny, ul. 11 Listopada 29.

Kluby powyższe przydzielono do klasy C z prawem przystąpienia do rozgrywek mistrzowskich od początku jesiennej rundy mistrzostw 1934—1935.

Niedzielne mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę, odbędą się w kraju następujące mecze ligowe: Warszawa — Polonia w Warszawie,

Cracovia — Wisła w Krakowie, Warta — Pogoń w Poznaniu i Strzelec — Ruch w Siedlcach.

Kolarstwo i lekkoatletyka w dniu święta w.f.

W niedzielę, 10 bm. organizuje Łódzki Okręgowy Związek Kolarski z okazji Święta WF i PW wyścig kolarski w parku Poniatowskiego na przestrzeni 25 kilometrów (18 okrążeń) dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Wyścig odbędzie się punktualnie o godzinie 7-ej rano.

W niedzielę w ramach Święta WF i PW odbędą się na boiskach ŁKS-u i W. K. S-u zawody lekkoatletyczne dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych. M. in. odbędzie się bieg na 1500 mtr. Zapisy przyjmuje sekretariat ŁOZLA, ul. POW 1. Można się również zgłaszać na miejscu w dniu zawodów.

Przerwa w rozgrywkach klas v A

W związku z świętem WF i PW w Łodzi odwołane zostały najbliższe mecze o mistrzostwo kl. A.

Najbliższe mecze zostaną rozegrane w dniach 16 i 17 bm. a mianowicie w sobotę 16 bm.: Union - Touring — Makkabi i w niedzielę, 17 bm.: WKS — ŁTSG, ŁKS Ib — Widzew. Wima — Hakoah, SKS — Kaliski Kl. Sp.

Hasmonea w lidze okręgowej.

W związku z uwzględnieniem przez Zarząd PZPN-u protestu złożonego przez Hasmoneę lwowską w sprawie ligi okręgowej dokonane zostanie ponowne losowanie mistrzostw lwowskiej ligi okręgowej z uwzględnieniem klubów Hasmonea i Ognisko. Liga okręgowa we Lwowie liczyć będzie obecnie 10 klubów.

Mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej.

W ciągu nadchodzącej soboty i niedzieli odbędą się w Warszawie finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej. Łódź reprezentowana będzie przez mistrza okręgu — Absolutów.

Z wydziału opieki społecznej.

W związku z okresem urlopowym oddział porad prawnych wydziału opieki społecznej nie będzie udzielał pomocy niezamożnym interesantom w ciągu tego tygodnia. Od 18 czerwca do 7 lipca przyjęcia w biurze porad prawnych odbywać się będą cztery razy w tygodniu — w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, a od 9 lipca do 15 września trzy razy w tygodniu — w poniedziałki, środy i piątki.

Interesanci przyjmowani będą w godzinach od 9 do 12 przed południem.

WYCIECZKA DO JUGOSŁAWII

Staraniem Ligi Stowarzyszeń Polsko-Jugosłowiańskich, odbędzie się wycieczka do Jugosławii, w dniach 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30 czerwca i 1 lipca. Wycieczka będzie od 20 do 25 dni, a pierwszą przystankiem w dniu 16 czerwca. Wycieczka zatrzyma się w Budapeszcie, Wiedniu, Zagrzebiu, Splicie oraz na dłuższy czas w Raguzie.

Zapisy przyjmowane będą w biurze kilka dni w lokalu sekretariatu w Warszawie, ul. Sienkiewicza 3-5, front II piętra, w dniach od 10 do 12 przed południem.

RECITAL SPIEWACZY HERMANA BERGA.

Najwybitniejsi artyści niemieccy, którzy byli bez słowa pożegnania rozstali się z nami, wese ze swoim światem — z atmosferą twórczości artystycznej, z publicystyką, oddali swój talent i swoje życie. Jednym z nich jest właśnie Herman Słabosz. Koncert tego światowej sławy kompozytora będzie się w Filharmonii w nadchodzący tydzień, dnia 7-go o godz. 9 wiecz.

Tomazów Mazowiecki

POŻAR NA WSI.

Straż ogniowa została wezwana do pożaru w pobliskiej wiosce Tomazów. przyczyn bliżej nieustalonych. Pożar ogień w jednej z wiejskich stodół zniszczył się szczyt z wielką szybkością. Miejscowa straż nie mogła oddziałać żywo i dlatego wezwano straż powiatową.

Stodoła spłonęła doszczętnie.

Czy zdobyłeś już P. O.

Pierwsza Szkoła Zrzeszeniowa Męska p. n. „NAUKA I WYCHOWANIE”

w Łodzi, ul. PIŁSUDSKIEGO 62, przyjmuje zapisy do wszystkich klas szkoły powszechnej (d. niższe klasy gimnazjum). WZOROWE PRZEDSZKOLE. PORADNIA PSYCHOLOGICZNA. JUDAISTYKA. Jezyki obce. Świetlica. Ceny przystępne. Ulgi dla niezamożnych. Kancelaria tymczasowa przy ul. Wólczańskiej 10/15 front II p., czynna od godz. 10—14 i od 16—19

Z prawami szkół państwowych Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba

oraz Szkoła Powszechna w Łodzi, Legionów 10, tel. 122-12.

Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powszechnej przyjmuje sekretariat w godzinach szkolnych. Do klasy I szkoły powszechnej przyjmuje się dziewczynki i chłopców od lat 6 bez egzaminu.

DR. MED.

M. Jakobson

CHIRURG SPEC. CHIRURGIA KOSTNA (Złamania kości i zwichnięcia) D-ra Sterlinga 22 (N-Targowa) tel. 174-42.

Dr. Neumark

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE Andrzej 4 tel. 170-50 przyjmuje od 12—2 i od 6—8 w w. niedz. i święta od 10—1. Dla Pań oddzielną poczekalnia. Dla niezamożnych CENY LECZNICOWE.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ

ŻADZIEWICZ

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtań ul. PIOTRKOWSKA № 164 tel. 125-26 przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

DOKTOR

Wołkowyski

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Cegielnianą 11 Telefon 238-02 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. Przyjmuje od godz. 8—12, od 4—6 i od 7—9 w., w niedz. i święta od 9—1.

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3—7 po pol. Piotrkowska 51 telef. 121-23 ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po pol.

Z pełnemi prawami gimnazjów Państwowych kategorii

GIMNAZJUM ZENSKIE i Prywatna Szkoła Powszechna Żeńska Marji Hochsteinowej

tel. 214-27 Wólczańska 23 tel. 214-25 Zgłoszenia nowowstępujących przyjmuje kancelaria codziennie w godzinach od 9 do 2 i od 16 do 18.

DO SPRZEDANIA

kredens, dwa duże łóżka, teracami, dwa nocne stoły, gar ścienny oraz szafka katorska 9, m. 14. Ogł. 12-13 zna od godz. 2 do 7

Pokój do wynajęcia

DUŻY 2 OKIENNY słoneczny, front, 1 piętro, umeblowany wszelkie wygody, telefon. Wejście z korytarza.

ul. KILIŃSKIEGO 89, m. 4. 50-2

DWA ŁADNE SŁONECZNE nieumeblowane pokoje

w czystym domu DO WYNAJĘCIA zaraz razem lub pojedynczo. Frontowe wejścia, jedno wejście ki schodowej). Z używalnością i łazienki. Elektryczność osobne liczniki. Zeromskiego 11 p. front. Vis-a-vis okręgu można od 9—12 i od 2—9

LILJANA HARVEY

urocza, tchnąca młodością, czarująca ulubienica publiczności, w filmie p. t.

„CESARZOWA i JA”

Tłem tego naprawde czarujacego filmu jest Paryż, przepych wystawy, czar Offenbachowskiej muzyki.

Nastepny program: NIE JESTEM ANIOLEM w roli gl. Mae West. propaguje nowa mode „Niech zyja tegie”.

Ceny miejsc: I m. 1.09. II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

OBWIESZCZENIE PUBLICZNE. Sad Grodzki w Lodzi, Oddzial Cywilny z mocy art. 157 K.P.C. obwieszcza, ze w sprawach z powodztwa Spoldzielczego Banku Przemyslowcow Lodzkich z ogr. odp. p-ko niewiadomym z miesca pobytu, a ktorzy wybrali za miesce swego prawego zamieszkania: 1. Berek Rubinstein, zam. przy ul. Pomorskiej Nr. 8 w Lodzi, 2. Fajzy Rubinsteinowa, zam. przy ul. Pomorskiej Nr. 8 w Lodzi, 3. Feliks i Maria, zam. Nelken, zam. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 175 w Lodzi, 4. Seweryn i Helena, zam. Goldbaum, zam. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 189 w Lodzi, 5. Dimitr i Zofia, zam. Wolodimirow, przy ul. 11-go Listopada Nr. 49 w Lodzi, 6. Lejzer Horowitz w Bedzinie, 7. Mowsza Amsterdamski - przy ul. Zachodniej Nr. 62 w Lodzi, 8. Ludwik Pinkus - przy ul. Legionow Nr. 3 w Lodzi, 9. Willibard Karol Meyer - przy ul. Nowaka Nr. 24 w Lodzi, 10. Otton Krankenhagen - przy ul. Karola Nr. 4 w Lodzi, 11. Zelig Bromberg - przy ul. Pilsudskiego Nr. 51 w Lodzi, 12. Aleksander Senik vel Sennik - przy ul. Skorupki 13 w Lodzi, 13. Abram Lifschitz vel Liwyszyc - przy ul. Legionow 57 w Lodzi, 14. Edward Koszelik - przy ul. Zakatnej 80 w Lodzi, 15. Jadwiga Warszawska - przy ul. Zawadzkiej 39 w Lodzi, 16. Regina Olszer - przy ul. Pomorskiej 34 w Lodzi, 17. Aleksander Teodorowicz - przy ul. Ks. Skorupki 13 w Lodzi, 18. Kurt Wahlman i Karol Wahlman - przy ul. Przedzalnianej 14 w Lodzi, 19. Adolf Edelman - przy ul. Piotrkowskiej 117 w Lodzi, 20. Jakob i Helena, zam. Cohn - przy ulicy Krotkiej w Lodzi „Sawoy”, pokoj 801, 21. Michal i Bronislawa z Millerow, zam. Gotthelf - przy ul. Pomorskiej 4, 22. Ryszard Pol - przy ul. Przejazd 1 w Lodzi, 23. Gdalen Hirsch Lewin - przy ul. Kilińskiego 89 w Lodzi, 24. Mordhij Rozenblum - przy ul. Andrzeja 37 w Lodzi, 25. Wilhelm Wange - przy ul. Potudniowej 39 w Lodzi, 26. Izidor Weinberber - przy ul. Zielonej 37 w Lodzi, 27. Salomon Kleinbaum - przy ul. Piramowicza Nr. 9 w Lodzi, 28. Ignacy Gryncewicz - przy ul. Na rutowicza 39 w Lodzi, 29. Jozef Front - przy ul. 11-go Listopada 30 w Lodzi, 30. Ssaj Chorażycy - przy ul. Zachodniej 59 w Lodzi, 31. Maks L. Weinreich - przy ul. Kilińskiego 157 w Lodzi, 32. Markus Blumenfeld - przy ul. Przejazd 40 w Lodzi, 33. Julian L. Salomon - przy ul. Piramowicza 9 w Lodzi, 34. Zygmunt vel Zorach Rozenal - przy ul. Pilsudskiego 57 w Lodzi, 35. Lorenz Gustaw - przy ulicy Gdanskiej 36 w Lodzi, 36. Rajzla z Dorisgajerow Szyfmanowa - przy ul. Sienkiewicza 29 w Lodzi; o uznanie za rozwiazane z winy pozwanych zawartych przez nich umow najmu kasetek stalowych za N.Nr. 331/478, 347/479, 55/29, 180/191, 311/330, 117/257, 497/558, 406/506, 28/33, 666/819, 402/611, 711, 541, 129/161, 68/73, 271/292, 378/396, 260/1556, 90/510, 806, 891/1074, 22/1184, 910/1333, 842, 956, 52 862, 193 593, 398, 166, 70, 320, 17, 639, 106, mianowany zostal kuratorem nieobecnych pozwanych obrotea Jan Kordasz zam. przy ul. Zamenhofa Nr. 38 Przewodniczacy Oddzialu; Sedzia: (-) podpis nieczytelny.

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZOW Spolki Akcyjnej Wyrobow Bawelnianych S. Rosenblatta w Lodzi w dniu 25 maja 1934 r. zatwierdzilo sporzadzone przez Syndykow bilanse, a mianowicie: za rok 1930 w sumie Zl. 21.780.132.17, za rok 1931 w sumie Zl. 22.195.123.58, za rok 1932 w sumie Zl. 22.848.377.45, oraz nastepujacy za rok 1931: Stan czynny - Nieruchomosci, maszyny i urzadzenia Zl. 18.447.458.84, Zapasy Zl. 811.407.57, Kasa, weksle, papiery wartosciowe i dluznicy Zl. 835.108.38, Gwarancje Zl. 134.792.-, Straty Zl. 2.303.039.59 = Zl. 22.531.806.38, Stan bierny - Kapital akcyjny, amortyzacyjny i rezerwy Zl. 12.437.751.67, Obligacje Rb. 192.000.- = Zl. 179.966.10, Akcepty Zl. 371.919.17, Wierzyciele Zl. 9.407.377.44, Gwarancje Zl. 134.792.- = Zl. 22.531.806.38, Przychod Zl. 3.079.518.97, Rozchod Zl. 1.927.055.16, Zysk na fabrykacji Zl. 1.152.463.81, Rachunek strat i zyskow: Wnien - Koszty ogolne Zl. 773.738.91, Swiadczenie socjalne Zl. 112.365.82, Amortyzacja Zl. 1.366.004.32 = Zl. 2.252.109.05, Ma - Zysk na fabrykacji Zl. 1.152.463.81, Rozne wplywy Zl. 827.246.32, Straty Zl. 272.398.92 = Zl. 2.252.109.05.

DLA ZDROWIA JEDYNE TO, CO NAJLEPSZE! COKOLWIEK DROZSZE - WIELOKROTNIENIE LEPSZE!

ZAKLAD WYPCZYNKOWY „Srodoborowianka” w Srodoborowie, Komfort, spokoi, wygodny, Doskonala kuchnia, Podmiejska L. „Srodoborowianka”, Telefon Warszawa, 1111.

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NEURVOSIN) USUWA NA JUPORCZYWSZY BOL GLOWY MIGRENE, NEURALGJE, BOLE ZEBOW, GRYPE, PRZEZIEBIENIA, BOLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T.P. PROSZEK TE WYRABIAMY i W POSTACI TABLETEK. ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZEKOW z „KOGUTKIEM”

PRZYCHODNIA Wenerologiczna Lekarzy specjalistow ZAWADZKA 1, tel. 205-38 czynna od 9 r. do 9 wiecz. Choroby weneryczne - moczopciowe i skorne. (Porady seksualne). STACJA ZAPOBIEGAWCZA czynna cala doba. Dla pan oddzielna poczekalnia.

Dr. med. S. Halborn CHOROBY DZIECI ul. Gdanska 65a. Nr. tel. 228-82, przyjmuje od 5-6 pp.

Dr. MED. CZESLAW Rostkowski HOMEOPATA, przeprowadzil sie na ul. Ewangelicka 16 Tel 172-80

Bacznosc Letnicy!!! Wisniowej Gory i Kraszewa „Ilustr. Republika” i „Express Wiecz. Ilustr.” sa do nabycia o godz. 8 rano u gazeciarza Jamnika, willa Kawuli, vis-a-vis Chlodni wiedeńskiej.

Pokoj 2 OKIENNY frontowy sloneczny z meblami lub bez do WYNAJECIA Kilińskiego 48 m. 6

Doktor H. SZUMACHER Choroby skorne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62 od 11 pól - 4, 6-9 wiecz, w niedziele i swieta od 10-1 Ceny lecznicowe.

PORADNIA WENEROLOGICZNA LECZENIE CHOROB WENERYCZNYCH I SKORNYCH Zostala przeniesiona na ul. Zielona 2 od 9 rano - 9 wiecz. PORADA 3 ZL. Dzieci i kobiety przyjmuje kobieta, lekarz od 11-1 i od 3-4

Spółka Akcyjna Wyrobów Bawełnianych K. Poznańskiego w Łodzi

BILANS po dzień 31-go grudnia 1933 r.

Table with 3 columns: Description, Zl., Zl. showing financial data for the company.

Rachunek STRAT i ZYSKÓW za 1933 r.

Table with 3 columns: Description, Zl., Zl. showing profit and loss for 1933.

DR. MED. Kryńska W. BALICKA ul. Piotrkowska 200 róg Pustej Nr. tel. 194-03. Choroby skorne i weneryczne przyjmuje wykluczenie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-el

DR. MED. Jan Polak ul. NAWROT Nr. 7 Tel. 164-21. choroby wewnetrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm) Godziny przyjec 7-8.

DR. MED. S. Halborn CHOROBY DZIECI ul. Gdanska 65a. Nr. tel. 228-82, przyjmuje od 5-6 pp.

W.F. Wielki Kino-Teatr „Dwójnie” ZEROMSKIEGO Nr 74-76 (róg Kopernika) tel. 129-88

W.F. Wielki Kino-Teatr „Dwójnie” ZEROMSKIEGO Nr 74-76 (róg Kopernika) tel. 129-88

W.F. Wielki Kino-Teatr „Dwójnie” ZEROMSKIEGO Nr 74-76 (róg Kopernika) tel. 129-88

W.F. Wielki Kino-Teatr „Dwójnie” ZEROMSKIEGO Nr 74-76 (róg Kopernika) tel. 129-88

W.F. Wielki Kino-Teatr „Dwójnie” ZEROMSKIEGO Nr 74-76 (róg Kopernika) tel. 129-88

Spółka Akcyjna dla Handlu i Przemysłu „BERENSTEIN ZONIS I S-ka w Łodzi”

Bilans na dz. 31 grudnia 1933 r. Stan czynny: Kasa zł. 15.864,38; Weksle zł. 32.121,10; Dłużnicy: zł. 527.892,48; Towary zł. 278.730,46; Wyroby własne: zł. 268.432,36; Surowce zł. 141.901,21; Urządzenie biura i składu zł. 11.875,66; Kaucje zł. 30,—; Sumy Przechodnie zł. 3.600,—; Papiery Procentowe zł. 3.299,50; Zaliczki: zł. 1.313,20; Dłużnicy Watpłwi zł. 1,— Razem zł. 1.285.061,35.

Rachunek Strat i Zysków za 1933 r.

Straty: Koszty handlowe zł. 56.063,03; Pensje zł. 109.805,88; Ofiary zł. 2.184,05; Świadczenia Komisowe zł. 25.542,56; Procenty zł. 257,77; Komorne zł. 10.053,25; Urządzenie biura i składu zł. 735,72; Podatek od wynagrodz. Komisowego zł. 69,20; Podatek dochodowy zł. 3.070,34; Podatek od obrotu zł. 18.619,25; Podatek od wyrobów własnych zł. 35.218,80; Straty na Dłużnikach zł. 68.113,19; Koszty Organizacji zł. 1.565,16; Asekuracja zł. 2.376,12; Podatki od obrotu zł. 2.376,87; Podatek od wyrobów własnych zł. 1.695,42; Fundusz Pracy zł. 369,02; Zysk z 1933 r. 20.145,03; Razem zł. 1.285.061,35.

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz szarżowanie biur, polski, Czystczenie szymb Piórkowska 44, telefon 167-45

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru XV-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczńskiej nr. 91 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Andrzeja nr. 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, dywanu, pateloni, radioaparatu, kas ogniotrwałych i aparatu projekcyjnego kinowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 3390,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 23 maja 1934 r. Komornik: (—) M. Lipiński.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 8-go zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi ul. Piłsudskiego nr. 25 i Północnej nr. 16 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mechanicznej maszyny do wyrobienia swetrów, maszyny do szycia firmy „Placht” i maszyny firmy: „Singer”, oszacowanych na łączną sumę zł. 840,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 28 maja 1934 r. Komornik: (—) St. Stopczyński.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35 na mocy art. 602, 603, 604 K.P.C. ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1934 r. o godz. 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ulicy Piórkowskiej 82 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Abrama Gelade i składających się z mebli, lampy i firanek maszynowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 830 na zaspokojenie wierzytelności adw. Alfreda Zaubermana jako sekwestratora nieruchomości. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Łódź, dnia 30 maja 1934 r. Komornik: (—) Zalkowski.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35 na mocy art. 602, 603, 604 K.P.C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1934 r. o godz. 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Łodzi przy ulicy Piórkowskiej 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Zyryda Lewinsona i Mariji Lewinson i składających się z debowego kredensu, pomocnika kredensu, zegara i maszyny do pisania, oszacowanych na łączną sumę zł. 550,— na zaspokojenie wierzytelności Ioka Majera Cukierniana. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Łódź, dnia 28 maja 1934 r. Komornik: (—) Zalkowski.

OBWIESZCZENIE

Do akt Nr. Km 2338/33 r. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 31 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredensu i serwantki orzechowej i szafy fornierowanej na jasny dąb, oszacowanych na łączną sumę zł. 538, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 28 maja 1934 r. Komornik: (—) L. Naborowski.

OBWIESZCZENIE

Do akt Nr. Km 954/1934 r. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 31 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Zeromskiego 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pianina czarnego, oszacowanego na łączną sumę zł. 640,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 25 maja 1934 r. Komornik: (—) L. Naborowski.

Obwieszczenie

w sprawie uiszczenia zaległych opłat na rzecz Ubezpieczeń Społecznych.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi wzywa PP. Pracodawców, aby zalegające opłaty na rzecz ubezpieczeń społecznych uregulowali w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 czerwca r. b. Niewnieślenie opłat tych w oznaczonym terminie spowoduje niezwłoczne przekazanie ich Urzędem Skarbowym do egzekucji. Niezależnie od wdrożenia postępowania egzekucyjnego, Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi, w myśl art. 272 Ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396), pociągnie PP. Pracodawców, którzy nie uregulują składek do dnia 15-go czerwca r. b. do odpowiedzialności karnej z mocy art. 58 prawa o wykroczeniach (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 572 z roku 1932), przewidującego karę aresztu do 3-ch miesięcy lub grzywnę do 3.000,— złotych. Zaznacza się, że, stosownie do art. 282 wyżej wymienionej Ustawy o ubezpieczeniu społecznym, za pracodawców w odniesieniu do przepisów art. 272 uważani są również kierownicy zakładów pracy, którzy narówni z właścicielami tych zakładów ponoszą odpowiedzialność za wykroczenia przeciw obowiązki wnoszenia opłat ubezpieczeniowych.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

Lokale

DO WYNAJĘCIA obora z koncesją i pokój z kuchnią. Oferty sub.: „Koncesja” do Admin. 3 POKOJE z kuchnią, łazienka, wszelkimi wygodami do wynajęcia. Ulica Gdańska 15. 2-3-4 POKOJOWE mieszkania słoneczne naprzeciwko parku Staszica do wynajęcia. Cegielniana 82. Wiadomość na miejscu.

3-pokojowe mieszkanie

z wygodami POSZUKIWANE NATYCHMIAST lub od 1 lipca. Oferty do administracji sub. „S. F. B.”

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE kupię motorek o sile pól lub 3/4 K. M. Zgłoszenia telefon 169-44. 1 CEWIARKA (szpulmaszyna) 80 wrzecion, Müller i Seidel, mało używana do sprzedania. Oglądać codziennie. — Skrzywana 2/4. Z POWODU likwidacji firmy „Juliusz Rozner, Spadkobiercy” — urządzenie sklepowe tam do sprzedania. Wiadomość telef. 179.30. Z POWODU wyjazdu sprzedam sypialkę oraz inne sprzęty domowe, ul. Piórkowska 45, m. 11.

ZAWIADOMIENIE

Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych „ZAKS” niniejszem podaje do wiadomości pp. Dyrektorów Teatrów i osób zainteresowanych, iż biuro Przedstawicielstwa „Zaksu” w Łodzi z dnem 1 czerwca 1934 r. zostało przeniesione do nowego lokalu przy ulicy Traugutta Nr. 12, tel. 122-80.

Godziny urzędowe dla interesantów od 11-ej do 16-ej.

ZWIĄZEK Autorów i Kompozytorów Scenicznych „ZAKS”

1-2 POKOJE do wynajęcia, umeblowane z wygodami dla 1 lub 2 panów, albo małżeństwa. Piórkowska 112, m. 6. ŁADNY pokój umeblowany z wygodami oddzielne wejście, ewentl. z utrzymaniem do wynajęcia. Narutowicza 49, m. 13. 1-2 FRONTOWE słoneczne umeblowane pokoje z wszelkimi wygodami, telefon, winda do oddania. Sienkiewicza 6, m. 9.

KUPIĘ okazynie rower na balonach, ul. Sanocka 39, sklep. B. Kulesza. RADJO 4-lampowe na baterie wraz z głośnikiem i akumulatorem za 120 zł. do sprzedania. Wiadomość: Braterska 54, m. 23. CHCEMY nabyć maszynę do pisania, mało używaną, dobrej marki. Telefon 144-60, godz. 10-15. KUPIMY zaraz maszynę do wyrobów lodów używaną oraz konserwator. Zgłoszenia „Tabarin”, Narutowicza 20. FORTEPIAN dobrej firmy do sprzedania. Wiadomość w administracji. 7

LETNISKA i UZDROWISKA

WE LWOWIE przyjezdni zamieszkują najwygodniej w Hotelach: „Grand” i „Imperial”. Pokoje od zł. 4,— wwyż. Pensjonat „ZOFJA” pod zarządem Szajnowej i Kirsztajnowej w uzdrowisku Włodzimierzów poleca pokoje słoneczne, taras, kąpiel rzeczne. Kuchnia wykwińska. — Informacje Łódź 169-96. PENSJONAT „Bogdanka” w Włodzimierzowie pod zarządem Heleny Hornowej b. dzierżawczyni pensjonatu „Włodzimierzanka”, otwarty od 1 maja. Komfortowe pokoje, Kuchnia obfita. Ceny konkurencyjne. Dla młodzieży, urzędników 25 proc. taniej.

Posady

ZREDUKOWANI emeryci zarobią akwizycją towarów kolonialnych. Ulica Andrzeja 14, Wirgo. POSZUKUJE natychmiast manikurzystki na stałe. Cegielniana 17, tel. 164-03, Piłchowski. OGRODNIK żonaty, pracowity dobremi świadectwami do małego gospodarstwa i pilnowania lasu potrzebny. Piórkowska 56, m. 9. POTRZEBNA uczciwa dziewczyna plynnie czytająca do obsługi, ociemniona starszego pana. Piórkowska 56, m. 9. SŁUŻĄCA ze świadectwami, może się zgłosić do lekarza-dentysty. Główna Nr. 51. POTRZEBNA zdolna i wykwalifikowana ekspedientka do magazynu obuwia I. Sandberg, Piórkowska 161. MŁODE dwie dziewczęta potrzebne do bufetu i kawiarni bez kwalifikacji. Zgłoszenia „Tabarin”, Narutowicza 20, godz. 7-8.

POSZUKUJE posady do wszystkich znam się na kuchni bardzo dobrej komendacje poważne, świadectwa dobre. Łódź, Zakatna 65. Władysław J. Szwalbendorf, Nowy-Korczyn, leckie. PRZYJME posade wychowawczą dzieci, chętnie na wyjazd. Władysław ul. Sienkiewicza 32, m. 10 n. p. R. walskiej.

Choroby zwierząt Lekarz weterynaryjny M. A. REICHERT (Specjalność — psy domowe) przyjmuje codziennie od 10 p. r. do 4 p. n. NAWROT 1a, 2 p. Tel. 157. Ceny lecznicowe.

Rozmaite KIEROWNICZKA kursów krawiectwa i skórnych rekawic, udziela wykładów i prowadzi kursy, udziela przejazdów w Łodzi. Władysław, ul. Piotrkowska 48, właściciel. poczetek 7 czerwca. Tel. 180-39-5. ZAGINEŁA suczka pincher, młoda, obcięta uszy i ogon, widać dzięć za wynagrodzeniem, od 39 w portierni. ZAGINAŁ piesek złoty, z puszorkiem, pod szyją ma wat, kości przednich łapek. Odprowadzić za wynagrodzeniem do zakładu fryzjerskiego Piórkowska 2, Pedziak.

ZGUBIONO weksel na zł. 15/XI.34 na zlecenie Z. Szajnowej, wyst. T. Tepler, który nie uświadczony. Oddać w kawiarni, ul. Piórkowska 48, właściciel. W DNIU 16 maja został wyrok Sądu Pokoju VIII w Łodzi z dnia 22/II 1928 r. w sprawie 1928 r. na sumę zł. 500,— w sprawie Abrama Grynbauma przeciwko sechlowi Suchowolskiemu.

Matrymonialne PRZYSTOJNY i żamożny poszukuje młodej urodzonej w celach towarzyskich. Zgłoszenia do Administracji „Republiki” pod „Urocz”. SOLIDNA młoda niewiasta sytuowana zawrze znajomością paticznym izr. Oferty „Republika”

DROBNE ogłoszenia w „Republika” a najlepszym i najtańszym zeteknicia zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lokatora. 2) znaleźć mieszkanie. 3) sprzedać. 4) kupić. 5) chomość lub rzecz. 6) dostać. 7) wyszukać pracownika — nie. 8) da drobne ogłoszenie do „Republiki”

„Republika” i „Express” nabyć można codziennie w p. Lewenbergera w TEOFII W INOWŁODZIU i na letniskach Inowłódzka.

KAPELUSZE DAMSKIE na sezon letni poleca „HELENA” Zawadzka Wejście p. bramę

Leczenie krótkimi falami Choroby stawów, kości, mięsów, skóry, narządów wewnętrznych i kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizycznej Dr. POLAKA. Nawrot 7, Tel. 157.

Redakcja i Administracja, Piórkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24. Referat i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumera „Republiki” w Łodzi zł. 4,— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztowa w Polsce zł. 5,—, zagranicą zł. 10,— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwykła 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10.— Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie prac za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ogłoszenia tej samej treści co nie zmieniają Omyłki, które zasądziło nie „Republika” ogłoszenia nie upoważniata do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.